Nr. 8 (z dod. por.). Dnia 8 stycznia. Piątek. Dnia 27 grudnia (8 stycznia) 1891/2 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 6; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 7-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Bozkiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— Jutro, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona będzie wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i procesją na intencję członków arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Mowa tronowa, którą cesarz Franciszek Józef zamknął we wtorek rozwiązany przed czasem sejm węgierski, wyraża się o rękojmiach i widokach utrzymania pokoju europejskiego z daleko większą otuchą, niż to było w pamiętnej, niepokojącej swą ponurą lapidarnością mowie, wygłoszonej na otwarcie delegacyj wspólnych w połowie listopada.

Teraźniejsza odezwa monarchy do przedstawicieli narodu węgierskiego stwierdza przedewszystkiem wiążące Austrję „ze wszystkiemi bez wyjątku" mocarstwami przyjacielskie stosunki, które, obok zawartych przymierzy, stanowią rękojmię utrzymania pokoju i zażegnania niebezpieczeństw, jakieby mu zagrozić mogły. Zarazem wskazuje cesarz na traktaty handlowe, które, wiążąc Austrję jeszcze ściślej z Niemcami i Włochami, pomnażają również owe rękojmie i odpowiadają dlatego powszechnemu życzeniu. Handlowo-polityczne znaczenie owych traktatów dla Austro-Węgier, a mianowicie dla utrwalenia stosunków gospodarczych i wymiennych monarchji rakuzkiej wyłuszcza mowa gruntownie i szczegółowo, zwiastując rychłe rozpoczęcie rokowań o zawarcie podobnych umów handlowych z innemi także państwami na południu i południowym Wschodzie. Myślano tu oczywiście przedewszystkiem o Rumunji i Serbji.

Przechodząc do rozejrzenia się w działalności kończącego swe zadanie ustawodawcze sejmu, mowa podnosi dwie zdobycze, któremi się ostatni okres parlamentarny na długo upamiętnił w dziejach wewnętrznych Węgier: pierwszą z nich jest przywrócenie równowagi w budżecie, drugą zapewnienie krajowi na lat dwanaście utrwalonych i ściśle określonych rękojmi ekonomicznego rozwoju dzięki owym właśnie traktatom handlowym, które otwierają nowe obszary zbytu bogactwom przyrodzonym Węgier. Mowa rozwija wreszcie program przyszłej sesji sejmowej, który powinien posłużyć już za hasło agitującym się wyborom. Ten program streszcza się w reformie administracji, a mianowicie w upaństwowieniu zarządów komitatowych, aż dotąd wybieralnych i średniowiecczyzną trącących, a wszelakim nadużyciom korupcji szerokie wrota otwierającym.

Wszystkie nieomal już rządy europejskie podpisały protokuł (*acte*) międzynarodowej konferencji brukselskiej w sprawie zniesienia handlu niewolnikami. Francja, której parlament pierwotnie odrzucił rzeczony „akt", teraz namyśliła się lepiej i podpisała protokuł, regulujący wysoce humanitarny udział państw cywilizowanych we wzajemnej pracy około wykorzenienia owego chwastu, rosnącego w dni nasze z łona pogańskiego i średniowiecznego barbarzyństwa. Jeszcze tylko Holandja i Portugalja nie położyły swego podpisu. Rząd holenderski czeka na uchwałę swoich stanów jeneralnych, której za miesiąc w Hadze spodziewają się, Portugalja zmuszona była również opóźnić swój podpis, nie chciała go bowiem położyć przed Francją. Obecnie nic już nie stoi na przeszkodzie jej przystąpieniu, to też król Karlos zapowiedział w mowie tronowej, otwierającej w d. 2-im b. m. sesję kortezów portugalskich, wniesienie na stół parlamentu rzeczonego „aktu", celem zatwierdzenia go. Za miesiąc lub dwa zacny owoc dwuletniej pracy dojrzeje.

Correspondance de l'Est zamieszcza list ze Stambułu, rozwijający bliżej zasady polityki zewnętrznej, uprawianej od czasu zastąpienia Kiamila baszy neutralnym Dżewadem przez W. Portę, a raczej przez sułtana. Informacje te uzupełniają pamiętny komunikat telegraficznej *Agence de Constantinople*. Na podstawie obu źródeł da się fizjognomja dzisiejszej i przyszłej polityki otomańskiej naszkicować w sposób mniej więcej następujący:

Przedewszystkiem stwierdzić należy przeniesienie punktu ciężkości w kierownictwie polityką zewnętrzną Turcji z W. Porty do pałacu sułtańskiego, przez co zatarł się szkodliwy dualizm pomiędzy obydwoma czynnikami rządzącemi. Dzięki jasności wzroku i doświadczeniu nadaje się Abduł Hamid bardziej niż ktokolwiek na swego własnego ministra. W ostatnich latach sułtan miał dwukrotnie sposobność wykazania tych szczególnych przymiotów męża stanu. Znany zamach stanu połączył w r. 1885-ym Bułgarję z Wschodnią Rumelją. Zbrojna interwencja Turcji byłaby wówczas doprowadziła niewątpliwie do groźnych zamieszek na widnokręgu europejskim. Abduł Hamid osądziwszy, że cała Rumelja nie wartą jest kości jednego nizama tureckiego, oszczędził Europie pasma dyplomatycznych niesnasek i ocalił pokój, więcej niż dyplomatyczny.

W dwa lata później zażądała Anglja z właściwą sobie stanowczością przez sir Henry Drummonda Wolfa—wydania w swoje ręce Egiptu. Inaczej nazwaćby nie było można zawarcia konwencji, którą sir Henry przedstawił do podpisania W. Porcie. Jakkolwiek ministrowie konwencję rzeczoną już przyjęli, odepchnął ją Abduł Hamid, bystro odgadując szkody moralne i materjalne, jakie ona niosła kalifowi i padyszachowi.

Sułtan dzisiejszy jest przedewszystkiem turkiem i nie ma na pieczy żadnego innego interesu, oprócz tych, które wskazuje mu dobro państwa otomańskiego, rozsiadłego na gruncie trzech części świata.

Br. Z.

Wystawa wyrobów ze skóry.

Poruszana tylokrotnie w czasach ostatnich kwestja tegorocznej wystawy w Muzeum przemysłowem została nareszcie rozstrzygnięta.

Delegacja, wybrana z łona Towarzystwa przemysłu i handlu, sprawę w ostatniej fazie wykończyła,

STYL ZAKOPAŃSKI.

(Z powodu artykułu Witkiewicza.)

Ludzie, prawdziwie, głęboko miłujący pewne zacne kierunki pracy społecznej, zwykli mało mówić a dużo robić, a w każdym razie unikać niesprawiedliwości względem innych, a sprzeczności z samymi sobą.

Tej zasady nie trzyma się w swych namiętnych, negatywnych wycieczkach pisemnych autor długich i licznych artykułów w *Kurjerze warszawskim* o stylu zakopańskim, których jest dziewięć pomiędzy numerami 241 a 279-ym.

Dowiadujemy się z własnych ust pana W., że całą jego zasługą względem snycerstwa w Zakopanem jest namówienie jednego z rzeźbiarzów do wykonywania kubków góralskich, a względem stylu, zwiedzanie chat i zbiorów miłośnika Tatr, p. Dębowskiego, obecnie zaś (nr. 279 *Kur. warsz.*) zachęcanie zarządu Muzeum do pielęgnowania ludowego budownictwa i snycerstwa, bodaj z pominięciem innych, naukowych, przyrodniczych względem całych Tatr obowiązków. Niepodobna za wielką zasługę wziąć artyście wzmianki o karlinie prześlicznej i nieornamentacyjnych mieczykach, skoro, mieszkając w Zakopanem tak długo, *czynem* artystycznym, wzorem, rysunkiem nie zaznaczył dodatnio tej ku naturze Tatr i stylowi miejscowemu rzekomo gorącej miłości.

Za ujemną też zasługę uważać należy rysunek drzwi chaty zakopańskiej i artykuł o nich, w *Wiśle* zamieszczony (r. 1888, tom II, zeszyt I). Rysunek bowiem nie został zrobiony podług drzwi charakterystycznych, w artykule zaś autor wyraża wątpliwość, ażali konstrukcja tych drzwi nie jest naleciałością obcą. Wątpliwość ta została panu W. wyjaśnioną w tejże *Wiśle* (r. 1888, tom II, zeszyt 4) przez wykazanie niewłaściwości wyboru okazu, a zarazem przez dowiedzenie rysunkami, że konstrukcja, w tej części kraju napotykana, jest tylko rozwinięciem, urozmaiceniem i ozdobniejszem pod pewnemi względami wystylizowaniem zarodów konstrukcyjno-stylowych, napotykanych na północnym stoku Tatr, aż po równiny, odległe od grzbietów na 60 mil, co mu dobre przeczucie już wówczas podszeptywało było.

Pamięć, dobrą wolą kierowana, powinnaby była pana W. doprowadzić do tego samego wniosku, powinien był starać się zapoznać z cechami odrębności stylowej najstarszego ostrołuku polskiego, następnie z cechami stylowemi epoki nawiązującego się renesansu, z formami kamiennemi obramowań roślinnych ostrołuku znikającego, a nakoniec z miejscowemi odrębnościami renesansu i baroku; a to chociażby z artykułu „Encyklopedji wielkiej ilustrowanej".

Należało sięgnąć dalej i głębiej, do grobowisk podziemnych, i tam odnaleźć odrębności stylowe, namacalne dla tych, którym one na sercu leżą prawdziwie. Gdyby pan W. lepiej znał Galicję, wiedziałby, że te formy stołów i stołków, jakie w Zakopanem spotyka, są ogólnemi na kraj cały, jak owe wskazane mu konstrukcje drzwi; znalazłby, jeżeli nie łyżki, to miski i dzbany, oryginalnie zdobione, różniące się odpowiednio do miejscowości, z której pochodzą; znalazłby dowód jednorodności prastarego wspólnego ich źródła pomysłów ozdobnych.

Długie na 11-tu szpaltach wywody o stylach są źle przystosowane, lubo bardzo dobrze napisane; ależ w tej sprawie nie słów i deklamacji potrzeba, ale czynów; spełniają się one teraz i spełniały dawniej. Uznając ważność bogactwa narodów, płynącego z rozwoju pięknych rękodzieł, o czem p. Witk. szeroko opowiada, wyłożono zasady ornamentyki rękodzielniczej w odczytach, odbytych w Muzeum przemysłowem warszawskiem w r. 1877-ym. Popchnięto tą drogą rysownictwo rękodzielnicze na tory stalsze, a chociaż owoce tego popchnięcia nie są jeszcze dość widoczne, z rozmaitych powodów, a głównie z powodu, iż ówczesny dyrektor Muzem nie rozumiał doniosłości sprawy, wszakże *alea jacta est* i droga do dalszego rozwoju otwarta. Wiadomo to powinno być panu W., że zmarły dopiero w Krakowie dr. Baraniecki był niezmordowanym w zbieraniu motywów do rozwoju tej gałęzi pracy, którą czynnie w swoim zakładzie popierał. Oto są czyny i fakty, po za sferą wiadomości p. W. najwyraźniej leżące.

Niepodobna nam tu odpierać krok za krokiem zarzutów, jakie autor stawia szkole zakopańskiej i zasadnemu, a na dokumentach opartemu artykułowi p. Meyeta w *Wiśle* (r. 1891, tom V, str. 249—277). Zaznaczymy tylko, że główne zarzuty, czynione p. Neuzylowi, są nie słuszne, a zasłużone uznanie opuszczone, jakoteż, że przygany, odnoszące się do p. Meyeta, są nie uzasadnione.

Wiemy to i my dokładnie i z naocznego sprawdzenia, że hr. Róży Krasińskiej, a obecnie Raczyńskiej należy niezaprzeczenie pierwszeństwo zasługi *czynnego* wpowadzenia na widownię świata stylowych pierwiastków ornamentyki zakopańskiej, oglądaliśmy pełne gustu zużytkowanie w górskiem mieszkaniu tej przezacnej damy motywów, drzewnej ozdobności miejscowej, przez szkołę wykonanych, znamy tę bystrość osoby o najwznioślejszych popędach, która nawet perkaliki, przez góralki upodobane, umiała włączyć, jako szpalery w całość ozdobienia wewnętrznego pokojów; podnosi to przecież i p. Me-

a opracowany przez nią regulamin, zawarty w dwunastu paragrafach, stanowi, co następuje:

I. Delegacja zastrzega, iż jakkolwiek pewna część członków głosowała za odłożeniem wystawy do roku 1893-go, niemniej większość zgadza się z projektem urządzenia jej jeszcze w r. b., proponując specjalną wystawę wyrobów ze skór, jako jedyną, mogącą mieć widoki powodzenia i pożytku dla producentów.

II. Do udziału w niej mogą być dopuszczone wszelkie maszyny i narzędzia w tej gałęzi wyrobów używane oraz odpowiednie materjały do produkcji niezbędne, z tem tylko zastrzeżeniem, iż przedmioty te winny być zebrane w odpowiednie grupy i nie będą należały do konkursu.

III. Zdaniem delegacji, wystawa winna się odbyć w czerwcu, czas zaś jej trwania nie powinien przekraczać miesiąca jednego.

IV. Nagrody winny być trojakiego rodzaju: a) za ogół produkcji, b) za wyroby odznaczające się dokładnością i c) za wytworzenie nowego rodzaju przemysłu, dotąd w kraju nie uprawianego. Co do szczegółowego stopniowania nagród, winno ich być sześć: 1) list pochwalny, 2) medal bronzowy, 3) medal srebrny mały, 4) medal srebrny wielki, 5) medal złoty mały, 6) medal złoty wielki.

Delegacja wprowadza tu wielce korzystną innowację, proponując, ażeby ocena wyrobów przez *jury* była dokonywaną za pomocą sumowania stopni, poczynając od 0—10. Największa suma kresek daje też prawo do największej nagrody.

V. Listę kandydatów na sędziów formuje komitet wystawy; z listy tej połowę wybiera komitet Muzeum, drugą połowę wystawcy.

VI. Opłata za miejsce dla wystawców konkursowych nie ma być wyższą od 1 rs. za łokieć kwadratowy; dla wystawców pozakonkursowych może być podniesioną do rs. 2 za przestrzeń tęż samą. Miejsce o dwóch, trzech lub czterech frontach płaci się o 30, 50, a nawet 100% wyżej. Za zajęcie miejsca na ścianie wyżej nad dwa metry może być pobraną opłata dodatkowa po rs. 1 za każdy łokieć kwadr. ściany.

VII. Cena biletów wejścia na wystawę winna być ustanowioną dla publiczności w dnie powszednie po kop. 15, w niedziele i święta po k. 10. Dla uczniów i dzieci w dnie powszednie kop. 10, w święta kop. 5.

VIII. Co do katalogu wystawy delegacja kładzie nacisk, iż winien on być wydanym na rachunek Muzeum, w żadnym zaś razie nie stanowić przedsiębiorstwa prywatnego. W rubrykach jego mają być płatne te tylko wiadomości statystyczno-informacyjne, które dają szersze i szczegółowsze objaśnienie o prowadzonem przedsiębiorstwie. I w tym wszakże wypadku cena podobnego uzupełnienia nie powinna przechodzić 10 kop. od wiersza.

IX. Delegacja zwraca uwagę na potrzebę zachęty do udziału w wystawie producentów prowincjonalnych, przez liczne rozesłanie odezw i programów, czynienie im wszelkich ulg możliwych, wreszcie oddziaływanie kół inteligentnych prowincjonalnych.

X. Przy udzielaniu nagród nie powinni być pomijani i bezpośredni wykonawcy robót, stosownie do uczynionych w tej mierze przedstawień przez wystawców. Pracownikom tej kategorji winny być udzielane listy pochwalne.

XI. Jest pożądane, ażeby zawiązaną została spółka udziałowa do zakupu celniejszych okazów wystawy. Uwaga jej winna być zwrócona szczególnie na wyroby mniejszych rzemieślników miejscowych i prowincjonalnych.

XII. Nad każdym z przedmiotów wystawionych na sprzedaż winna się znajdować jego cena.

W zakończeniu dodajemy jeszcze, iż przytoczony powyżej regulamin wystawowy nabierze mocy obowiązującej dopiero po zatwierdzeniu go przez zarząd Muzeum. *Ch.*

Aleksandra hr. Potocka.

Zwłoki ś. p. Aleksandry hr. Potockiej wystawione są na katafalku w dolnej sieni jej prywatnego mieszkania w prawej oficynie pałacu ord. hr. Krasińskich.

W pokoju, wybitym czarnym kirem, wśród świec i kwiatów, w czarnej trumnie spoczywa zmarła.

W tejże sieni odbywają się nabożeństwa żałobne.

Dziś, o godz. 10-ej, odprawił mszę JE. ks. biskup Ruszkiewicz.

Pogrzeb, stosownie do życzenia ś. p. Augustowej Potockiej, odbędzie się stosunkowo skromnie.

Jutro, tj. w sobotę, nastąpi wyprowadzenie zwłok do Wilanowa, gdzie w kościele miejscowym przez niedzielę przy trumnie odbędą się jeszcze nabożeństwa, poczem w poniedziałek nastąpi złożenie zwłok do katakumb.

* * *

Przybyli: hr. Adamowa Potocka z Krzeszowic, hr. Antoniowie Potoccy, hr. Rodryg Potocki.

Oczekiwani w ciągu dnia dzisiejszego: hr. Roman i Józef Potoccy oraz hr. Alfredowa Potocka.

* * *

Testament ś. p. hr. Augustowej Potockiej otwarty zostanie po pogrzebie.

Jak wiadomo, nieboszczka rozporządziła już za życia większą częścią dóbr nieruchomych: Dobra ukraińskie Teplik i Sitkowce dziedziczy hr. Konstanty Potocki, międzyrzecki klucz przeszedł na własność hr. Andrzeja Potockiego.

Egzekutorami testamentu naznaczeni są: hr. Feliks Czacki, p. Ludwik Górski i ks. Mieczysław Woroniecki, właściciel dóbr w gub. lubelskiej.

Wilanów podobno zostanie pod opieką hr. Konstantego.

Sylwetka Ojca św.

Afrykański korespondent *Berliner Tagblattu*, Eugenjusz Wolff, który w powrocie z Afryki otrzymał audjencję u Ojca św., tak się spowiada w wymienionym dzienniku z odniesionych w niepowszedniej tej chwili życia swojego wrażeń:

„Biała atłasowa piuska, z pod której srebrne spływają loki, pokrywa wierzch głowy potężnego księcia kościoła; wychudłe ciało osłania strój biały, miękki, wełniany, webowy, rodzaj tkaniny, która ani flanelą jest, ani suknem, ani trykotem, a wyrabianą bywa wyłącznie do użytku Ojca św.; peleryna z tej samej materji otacza ramiona.

Białe, przezroczyste niemal ręce, o dziwnie aksamitnem dotknięciu, pokrywały cienkie wełniane półrękawiczki, mitenkami zwane. Na nogach również białe, ciepłe wełniane pończochy, stopy jeno same w papiezkich pantoflach czerwonych, aksamitnych, ze zwyczajnemi wyszyciami złotemi.

Na szyi, na drogocennym łańcuchu wisiał cudownej roboty, wysadzany klejnotami krzyż. Na wskazującym palcu prawej ręki papiezki pierścień „rybaka", olbrzymi szmaragd, wielkości małego orzecha włoskiego, otoczony staremi brazylijskiemi brylantami najczystszej wody. (Pierścień rybaka każdego z Papieży bywa po śmierci ich rozbijany uderzeniami młotka przez najstarszego z kardynałów w otoczeniu dostojnych kolegów.)

Z pod białej szarfy, opasującej biodra Ojca św., widniała minjaturowa tabakierka złota, z której Leon XIII-ty w ciągu rozmowy z widocznem zadowoleniem co parę chwil drobne szczypty tabaki czerpał.

Na czerwonym aksamitem wybitej etażerce, stojącej po za fotelem Jego Świętobliwości, leżały stosy pergaminów, dzienników i rękopisów; po lewej stronie wisiał guzik dzwonka elektrycznego w kształcie gruszki, wyrobionej z kości słoniowej.

Brak świeżego powietrza, zapachu pól i lasów widocznie odbił się na ascetycznej twarzy Leona XIII-go, okolonej srebrnemi lokami, co niby łzy opadały na nią.

Ostro odrzyna się od wychudłych rysów nos, od nasady silnie rozwinięty; uszy blade, przezroczyste niemal.

Jakkolwiek wszakże ciało wydaje się słabem, duch je rozgrzewa potężny. Niewielkie czarne oczy palą się pełne nieustającego ruchu. W czasie zwyczajnej rozmowy spoglądają żywo, lecz łagodnie, aliści jednak padnie słówko, żywiej Ojca św. obchodzące, oczy mienią się, błyszczą, prawie że ostrzeją. Cała postać Leona XIII-go odmładza się i ożywia.

Zjawisko to tem niezwyczajniejsze, ile że Papież przy nadzwyczajnej chudości swojej nad wyraz ścisłą prowadzi djetę. Mimo, iż rano wstaje bardzo, około 10-ej dopiero wypija filiżankę czystej czarnej kawy. Obiad, podawany o godz. 2-ej, składa się z silnego bardzo buljonu i ze zwyczajnej jakiejś po nim potrawy, z obowiązkową pomarańczą na zakończenie; wieczorem podają Leonowi XIII-mu zupę.

A może właśnie wstrzemięźliwość ta nadzwyczajna, mimo spóźnionego wieku, zdrowiem darzy świętobliwego starca i pozwala mu z całą świadomością rzeczy ogrom obowiązków i odpowiedzialności dźwigać na barkach.

I gdyby mnie kto zapytał: „Jak długo, sądzisz, Ojciec św., którego wczoraj oglądałeś, żyć jeszcze może?"—odpowiedziałbym z całem przekonaniem: jeżeli Bóg zezwoli, a żadne nie nadejdą komplikacje, i 90, i 100 lat nawet."

(=)

---

yet. Ale znamy także i mamy w tej chwili przed oczyma rysunki ornamentacyjne panny Andrzejkowiczówny, zasłużonej tym *czynem* w ciągu krótkiego pobytu w Zakopanem więcej niż autor wybredzań cudzej pracy w ciągu długoletniego, znamy je i widzimy, że do zużytkowania ich na meble należało niezbędnie nadać im *architektonikę, bez której ornament żaden obejść się nie może*, o czem p. Witkiewicz zdaje się nie wie i dlatego tę architektonikę wyśmiewa.

Jednocześnie dyrektor szkoły, doprowadzając do tego ładu konstrukcyjnego dane notatki, nadał im i formy do natury (do kwiatu goryczki) bardziej zbliżone, a co więcej, wprowadził oprócz tego *motyw nowy*, wystylizowaną odpowiednio gałązkę limby z dodatkiem znalezionej pomiędzy ornamentacjami ludowemi jej szyszki. Jeżeli zaś karliny jeszcze wszechstronnie wprowadzonej nie znajdujemy, to jednak tu i owdzie już ją spotykamy.

Ktokolwiek zwiedzał wystawę wyrobów zakopańskich w roku bieżącym i zeszłym, mógł to sprawdzić, co zresztą i ryciny, przedstawiające meble zakopańskie, umieszczone w *Wiśle* stwierdzają; i tu sprawdzić można to, co się o stylizacji rysunków panny Andrzejkowiczówny powiedziało.

Skutkiem tego zdanie p. W., reasumujące udział tej artystki i zużytkowanie jej rysunków, brzmiące: „Pierwszy rysunek panny Andrzejkowiczówny stał się punktem wyjścia dla szkoły w stosowaniu góralskiej ornamentyki i *po za ten szablon szkoła nie wyszła, potęgując tylko to, co było w nim wadliwego*", należałoby w podkreślonej połowie zmienić na następujące: *„po za ten szablon wyszła, poprawiając to, co było w nim wadliwego"*. Próżna więc obawa o zepsucie stylu zakopańskiego.

Zasługą dyrektora szkoły jest nietylko, że proponowane mu rysowane motywy odpowiednio przystosował, ale że inne jeszcze do nich nowe dodał; nie zmniejsza też jego zasługi początkowe, odporne trzymanie się względem żywiołu ornamentacyjnego, nowego, nieznanego mu, z którym dopiero obyć się należało, aby go przystosować odpowiednio. Nie zmniejsza swłaszcza wobec istotnego z roku na rok widocznego rozwoju szkoły, wobec bardzo systematycznie i dobrze prowadzonej nauki, wedle dobrego naukowego programatu.

Gdy zaś w niniejszej krótkiej odpowiedzi idzie bardziej o wykazanie fałszywego punktu, z jakiego p. Witkiewicz na całość tej sprawy pogląda, niż na szczegółową obronę szkoły zakopańskiej, a zwłaszcza artykułu w *Wiśle* i jego autora, który niewątpliwie sam lepiej obronić swe zdania potrafi, zatem potrącamy tylko o to, co dotyczy ogólniejszej artystycznej strony, a między innemi nauczania, które p. W. wyśmiewa dlatego, że nie ma o niem dostatecznego pojęcia, jak świadczy wyśmiewanie przez niego szeregu wzorów p. Neužila, *uogólniających formy natury roślinnej*, których tylko nazwa z cudzoziemska sformowana jest dziwną, owe *elementy in natura*. W tej materji *Przegląd pedagogiczny* w nr. 20-ym dał autorowi tych elukubracyj, dążących do rozweselenia, a pozornie do głębszego zajęcia publiczności, odprawę należytą, z powodu wyśmianej metody Flincera, od nas należy się mu zatem tylko parę słów tak z tej, jak i z innej strony.

P. W. pragnąłby, abyśmy mieli swoją metodę uczenia rysunku; to bardzo piękne żądanie, ale trzeba wiedzieć, że metody są wynikiem bardzo podniosłego, bardzo głębokiego i wszechstronnego rozwoju sztuki, tego zatem wprzód pragnąć należy. A tymczasem wiemy, że p. W. jest przeciwnikiem tak zwanej wielkiej sztuki, podniosłej i poważnej, a zarazem nieprzyjacielem wszelkiej szkoły w znaczeniu nauczania. Nie chcemy dochodzić przyczyny tej nienawiści, czy spowodowało ją zwykłe w uczących się zwalanie niepowodzeń szkolnych na nauczycielów, czy istotnie nieszczęśliwe początkowe metody, jakim podlegał, dość, że jak z artykułu, o którym mówimy, widać i jak wnosić można z ogólnie przez niego wygłaszanych zasad, pojęcia jego o sposobach nabywania nauki są wręcz przeciwne istotnym zasadom nauczania; zarozumienie tylko niezmiernie wygórowane, sięgające dużo ponad znajomość rzeczy, zarozumienie które w jednym i tym samym ustępie nie pozwala mu dopatrzyć się sprzeczności w rozumowaniu lub odbiegania od przedmiotu, dają autorowi odwagę rzucania się na wszystko i wszystkich.

Rozbierzmy chociaż jeden ustęp (nr. 278 *Kur. War.* szpalta 2, wiersz 15): „Naturalną drogą poznawania jest przejście od szczegółów do utworzenia ogólnego pojęcia przedmiotu". Oto pierwszy błąd. Niemowlę zaczyna od rozróżniania światła od ciemności, idąc dalej odróżnia naprzód barwy najjaskrawsze tylko, zanim dojdzie do rozpoznawania wszelkich, a następnie do rozróżniania przedmiotów. Niemowlę zaczyna rozpoznawanie ojca i matki od tego, że każdego z brodą i wąsami nazywa ojcem, a każdą uśmiechającą się kobietę matką; rozróżnia więc tylko mężczyznę od kobiety, zatem najbardziej ogółową formę człowieka, zanim nauczy się rozpoznawać rysy szczegółowe, odróżniające indywidua.

Taką samą drogą rozpoznają ludzie dorośli przedmioty jeden od drugiego. Wtedy bowiem kiedy szczegółów wcale dojrzeć nie mogą, to jest, z wielkiej odległości lub śród ciemności, zdają sobie jednak sprawę z rodzaju postaci dostrzeganej, mają już o niej ogólne pojęcie wprzód, zanim, przybliżywszy się lub oświetliwszy, rozpoznają szczegółowo nietylko *że* postać jest istotnie taż sama, ale *jaką* jest.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Birż. wied.* donoszą, iż na r. 1892-gi do budżetu państwa wniesiono 9 milj. rs. na budowę kolei. Z tych 7¼ milj. przeznaczono na budowę kolei transsyberyjskiej.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż w r. b. zarząd poczt i telegrafów urządzi nowe linje telegraficzne w różnych miejscowościach państwa na dystansie 1,105 wiorst. Oprócz tego na morzu Kaspijskiem ma być przeprowadzona lina podmorska.

= *Grażdanin* podaje w formie pogłoski, iż po rozegraniu loterji dobroczynnej ma być urządzona druga.

= Według informacyj *Grażdanina*, lokalnym urzędom lekarskim ma być powierzona kontrola nad browarami, urząd bowiem akcyzowy nie jest w stanie zapobiedz używaniu przez właścicieli browarów szkodliwych dla zdrowia domieszek do piwa. Wykryto zaś niejednokrotnie, iż do produkcji piwa używane są często szkodliwe surogaty, zwłaszcza chmielu.

= *Nowosti* donoszą, iż petersburskie towarzystwo rolnicze zamierza przeprowadzić próby sztucznego sprowadzania deszczu. Towarzystwo stara się o zasiłek pieniężny ze strony ministerjów: finansów, dóbr państwa i spraw wewnętrznych. Przeprowadzenie prób ma być powierzone specjalnej komisji, złożonej z meteorologów, pirotechników i agronomów. Materyj eksplodujących ma dostarczyć zarząd artyleryjski. Miejscowość, na której mają się odbyć próby, dotąd nie została wybrana.

= Nowe przepisy o repartycji opłat przewozowych w taryfach komunikacji bezpośredniej, o których zatwierdzeniu w ostatecznej formie donosiliśmy w n-rze 331 *Kurjera*, ogłoszone zostały w zbiorze taryf kolei russkich z d. 21 grudnia st. st. Przepisy te nie obowiązują kolei: borowickiej, liweńskiej, muromskiej, wązkotorową nowogrodzkiej, rygo-tukumskiej, rygo-bolderaskiej i obojańskiej, a nadto fabryczno-łódzkiej i nadwiślańskiej w tych wypadkach, gdy ostatnio wymieniona kolej przewozi towary tylko bezpośredniej komunikacji po swej linji obwodowej w Warszawie.

= W przedmiocie handlu cukrem piszą z Petersburga, iż wobec niepomyślnych urodzajów tegorocznych, stan handlu cukrem jest anormalnym. Możność zbytu w kraju zmniejszyła się, skutkiem czego producenci zmuszeni są wywozić swój towar. Odstępstwo od normalnego wywozu stanowi tylko uchwała, ażeby od lutego wywozić więcej cukru, niż to pierwiastkowo postanowiono. Cukrownicy starają się wytworzyć syndykat, którego celem będzie zapobieżenie obniżce cen towaru wewnątrz kraju i podniesienie, o ile to będzie możliwem, wywozu. Ze strony rafinerów wypracowany został projekt zaopiekowania się rafinerjami. Wprawdzie środek ten jest uważany za zbyteczny, gdyż ta gałęź przemysłu idzie względnie pomyślnie, a zyski z r. b. przewyższają zyski roku poprzedniego o ⅓. Projekt jest w zasadzie dalszym ciągiem projektu zeszłorocznego, według którego roczny wywóz mączki cukrowej powinien wynosić 1,200,000 pudów. Należy zaznaczyć, iż nie wszyscy wielcy przemysłowcy zgodzili się na ten projekt.

= Obywatele ziemscy powiatu chełmskiego zwrócili się do ministerjum komunikacyj z podaniem o otwarcie nowej stacji kolei nadwiślańskiej między Chełmem a Dorohuskiem. Ministerjum przysłało zarządowi wspomnianej kolei kopję owego podania i zażądało objaśnienia, czy w rzeczywistości zachodzi potrzeba otwarcia nowego przystanku w miejscowości, wskazanej przez ziemian. O ile słyszeliśmy, zarząd kolei ma wydać opinję przychylną życzeniom ziemian.

= Minister komunikacyj, mając na celu powstrzymanie rozprzestrzeniania się chorób epidemicznych w granicach kolei lub za pośrednictwem tych ostatnich, polecił zarządom kolei, aby w razie pojawienia się jakiejkolwiek epidemji w miejscowości, przez którą przebiega kolej, lub też w jej sąsiedztwie, przedsiębrane były z upoważnienia inspekcji z dochodów eksploatacyjnych środki zaradcze, niezbędne dla przerwania epidemji i aby urządzane były odpowiednio budynki stacyjne i tabor ruchomy. Zwiększony też ma być personel lekarski. Zarządy zaś kolei, których wydatki podlegają zatwierdzeniu ministerjum komunikacyj, będą upoważniane przez inspekcję rządową do czynienia wspomnianych wydatków w granicach koniecznej potrzeby, uznanej przez komisje sanitarne, a to bez wyjednywania decyzji ministerjum, z obowiązkiem jedynie doniesienia natychmiast departamentowi kolei o poczynionych wydatkach.

= Wystosowany świeżo okólnik ministerjum komunikacyj do zarządów kolejowych zwraca uwagę na potrzebę utrzymania w ciągłej czujności służby pociągowej, ku czemu najskuteczniejszym środkiem jest dawanie jej wśród pracy właściwego odpoczynku. Wprawdzie przepis odpowiedni oddawna wprowadzony zastrzega, iż służba obsługująca pociągi winna mieć tyleż godzin odpoczynku, ile godzin jest w drodze, niemniej, ponieważ pracownicy tej kategorji, płatni za każdą jazdę, często sami nadużywają sił własnych, przeto zastosowanie tylko właściwej kolei jazdy osłania zarówno interesa służby pociągowej, jako też i publiczności.

= Wkrótce nadejdzie sześć lokomotyw zamówionych w jednej z fabryk russkich przez zarząd kolei nadwiślańskiej.

= Tabor kolei terespolskiej ma być niebawem powiększony przez nabycie 9-ciu wagonów osobowych i 3-ch lokomotyw dla pociągów pośpiesznych.

= Opracowany ostatecznie przez budowniczego Józefa Hussa projekt nowego dworca kolei wiedeńskiej na stacji Warszawa, zakomunikowany już został inspekcji kolejowej w Królestwie Polskiem dla wyjednania zatwierdzenia ministerjum. Koszta budowy dworca, który w całości będzie nowy, obliczone zostały na 1,300,000 rs.

= Na wiorście 208-ej kolei dąbrowskiej, otworzony został nowy przystanek „Przysieków" dla pociągów osobowych i towarowych.

= Na samym schyłku dopiero co zakończonego roku ukazało się obszerne, bo 651 str. druku obejmujące dzieło p. wiceprezesa tutejszego sądu okręgowego A. Timanowskiego p. t.: „Zbiór komentarzy russkich prawników do ustaw sądowych Cesarza Aleksandra II-go w ciągu dwudziestopięciolecia (1866—1891)." Jest to właściwie drugie wydanie książki tego samego autora p. t. „Ustawy sądowe Cesarza Aleksandra II-go", wydanej jeszcze w r. 1885-ym. Obecnie jednak p. Timanowski wyłączył z niej sam tekst artykułów, zastępując go najnowszemi poglądami prawników. Praca ta w skrzętnie dobranym materjale przedstawia cenny podręcznik zarówno dla prawnika teoretyka, jak i praktyka, uwalniając ich od zmudnego nieraz poszukiwania rozrzuconych po gazetach i czasopismach opinij i poglądów uczonych, oraz i decyzyj kasacyjnych departamentów senatu, które streszcza pod odpowiedniemi artykułami, oznaczonemi w książce jedynie cyfrowo. To też pozwoliliśmy sobie zwrócić na nią w tych kilku słowach uwagę osób interesowanych.

= Zwrócona została uwaga, że częstokroć do przenoszenia ciężarów w postaci pak, koszów i różnych sprzętów używane są osoby wątłej kompleksji, dla których ciężar jest nad siły. O ile czegoś podobnego podejmują się pełnoletni, wiedzą oni dobrze, na co się narażają, lecz zdarza się, że do przenoszenia takich ciężarów bywają używani chłopcy, a zwłaszcza terminatorzy rzemiosł lub praktykanci handlowi. Otóż w myśl ustawy o pracy małoletnich jest to surowo wzbronione; polecono też majstrów, pryncypałów, a nawet rodziców oraz opiekunów za przeciążanie chłopców, każdorazowo pociągać do odpowiedzialności sądowej.

= Według istniejących przepisów, żydzi obowiązani są w ciągu 8-miu dni od urodzenia każdego chłopca zgłosić się do urzędnika stanu cywilnego wraz ze świadectwem rabina i ze świadkami, celem spisania aktu urodzenia. Ponieważ zauważono, że wielu nie zachowuje rzeczonego postanowienia co do terminu stawiennictwa, przeto poleconem zostało sprawdzić, gdzie u żydów są dzieci płci męzkiej nowonarodzone i pociągać do odpowiedzialności sądowej ojców, którzy we właściwym czasie wymaganych formalności nie dopełnili.

= Ograniczenia co do otwierania restauracyj po godzinie 12-ej w nocy w znacznym stopniu zostały cofnięte i w ciągu ostatnich tygodni wydano kilkanaście pozwoleń na możność otwierania restauracyj do godz. 3-ej w nocy.

= Od czasu przyłączenia dzielnic: Nowej Pragi, Szmulowizny i Kamionka do miasta, wielu tamecznych mieszkańców zgłasza się z prośbami do kasy pożyczkowej przy Towarzystwie dobroczynności o udzielanie im pożyczek. Kasa jednak, na mocy obowiązującej instrukcji, udziela pożyczek drobnym przemysłowcom i osobom z pracy rąk żyjącym tylko zamieszkałym w Warszawie i na Pradze. Wskutek tego przedmiot ten na najbliższem posiedzeniu wydziału kasy pożyczkowej ma być rozpatrywany.

= Mieszkańcy Saskiej Kępy zwrócili się z prośbą do rządu gubernjalnego o polecenie urzędowi gminy Wawer dokonania w najkrótszym czasie naprawy dróg na Saskiej Kępie sposobem szarwarkowym.

A gdybyśmy nawet przypuścili, że poznanie nasze zaczyna się od szczegółów, jak to w obserwowaniu fenomenów natury zewnętrznej dzieje się, jak się dzieje w nauce, gdzie cały ogrom obserwacyj, drobnych i drobnowidzowych lub fenomenowych złożyć się musi na wytworzenie zasady, na uogólnienie pojęcia o danym przedmiocie, to i tak jeszcze rozróżnić musimy samo obserwowanie pierwotne, które bywa w każdym razie analizą pewnej znanej już formy ogólnej, od *szkolnego* nauczania, od *szkoły*. Samouczkowstwo idzie tą drogą mozolnej obserwacji szczegółów, ale *szkoła* powinna dać *metodę*, opartą na doświadczeniu, wynikłem z tych obserwacyj. Bez takiego porządku rzeczy nie byłoby postępu, nie byłoby nauki wogóle, każdy nowonarodzony musiałby wynajdywać znaki na dźwięki, nazwy na rzeczy, gramatykę na swój język.

Gorszy to pana W., że „wzór stosuje się do wszystkich uczniów, bez względu na ich indywidualność," ponieważ nie uznaje, że to początkowe nauczanie plastyki odpowiada nauczaniu gramatyki języka, która dla wszystkich przyszłych zarówno prozaików, jak i poetów jest obowiązująca, póki się uczą zasad poprawnego wyrażania myśli słowami. Zresztą używanie jednych wzorów początkowych, wcale nie tamuje objawów indywidualności, przeciwnie, wobec nich uwydatnia się indywidualność i daje możność poprowadzenia jej na właściwe drogi, bo jest probierzem indywidualności. Ale od tych objawów indywidualności technicznej do *twórczości*, jeszcze daleko. Tego odstępu pan W. wcale nie dostrzega, przeskakuje w wierszu 30-ym do twórczości, mówiąc: „ale w sztuce czystej, czy stosowanej koniecznym, zasadniczym fermentem twórczości jest ten subjektywny pierwiastek, który pozwala *danemu artyście* widzieć i przedstawić to, czego inny dopatrzyć nie jest w stanie, bez tego niema artyzmu. Niema artyzmu jednostki i niema artyzmu narodu." To bardzo piękne zdanie, ale w tym razie nie jest dobrze przystosowane, bośmy odrazu od początkowego nauczania gramatyki przeskoczyli do twórczości poetyckiej, pomieszali dwa pojęcia, dwie fazy rozwoju indywiduum; zestawili niemowlęce czołganie się po ziemi z polotami pegaza.

A wszakże p. W. twierdzi w szpalcie 3-ej tegoż numeru w wierszu 27-ym, że „nikt nie jest w stanie *wyrobić* artystów: ani dyrektor, ani szkoła" i słusznie mówi, dlaczegoż więc wyżej żądał stosowania metody nauczania podstaw techniki sztuki odrazu do twórczości?... czy to nie jest próżna deklamacja... okraszona wprawdzie talentem pisarskim, ale tem szkodliwsza właśnie.

Pan W. lubi wyciągać za najmniejszą sposobnością do boju całe arsenały rozmaitych pocisków, całe szeregi kwestyj ubocznych, niemających bezpośredniego związku z przedmiotem. To bardzo *dobrze robi*, jak mówią artyści w żargonie pracownianym, bo rozciąga artykuł, czyni go słonym i pieprznym.

Tak wyciągnął na arenę nauczanie rysunku i malarstwa kobiet w Warszawie, na których prace *patrzy* od lat kilkunastu. Otóż szkoda, że tylko patrzy; gdyby uczył, a bodaj jeszcze *nauczył* którą czegokolwiekbądź, to wiedziałby czego i jak uczyć trzeba, a to takie piękne przysłowie: *docendo discimus*. Ale patrząc tylko, trudno jest coś umieć, a trudno nawet prawdziwe fakta przytaczać. Cały też ten ustęp w nr. 277-ym, w szpalcie III-ej, poczynający się od wier. 6-go a kończący w nr. 278-ym, szpalcie I-ej, wiersz 24-ty, jest oczerniającym i nieprawdziwym. To ostatnie zaznaczam jaknajsilniej, raz dlatego, że są pomiędzy paniami naszemi takie, które, nie wyjeżdżając za granicę dla kształcenia się, wyrosły na bardzo uzdolnione artystki, umiejące niezgorzej rysować i malować figury, niż ich krytyk, a następnie dlatego, że z tych, które wyjeżdżały, niektóre nie okazały po powrocie wielkiego w sztuce postępu, a nareszcie dlatego, że bywały i takie, które, wyjechawszy z Warszawy, w parę miesięcy zdobywały nagrody po akademjach zagranicznych; że zatem musiały z kraju wyjechać dobrze do tego przygotowane i ani czasu, ani potrzeby nie miały zapominać tego, czego się tu nauczyły. Co zaś do zużytkowania tych umiejętności na rzecz stylu, to nie może się ono obejść bez prób nie zawsze pomyślnych. Nakoniec tuż znów spotykamy się z sprzecznemi kierunkami myśli p. W. Bo gdy wyżej z wielką energją dowodzi, że powinniśmy mniej wydawać na zagraniczne drobiazgi, tu piorunuje na wyrabianie onych w kraju, zamiast te usiłowania radą zdrową i czynem popierać. Pozostaje jeszcze sprostowanie jednego z zasadniczych w tych artykułach zdań p. W.

(*D. n.*) *Wojciech Gerson.*

Wszystkie drogi, prowadzące na Saską Kępę od strony Pragi i Wawra, nienaprawiane od dłuższego czasu, są tak zniszczone, iż ruch kołowy jest prawie niemożliwy. Również droga, prowadząca przez łąkę, należącą do magistratu warszawskiego, domaga się wyrównania.

= Ochrona XI-ta św. Piotra, dotychczas mieszcząca się przy ulicy Browarnej pod nr. 4-ym, przeniesioną została obecnie na ulicę Tamka pod nr. 2-gi.

= Dziś w Towarzystwie ogrodniczem p. Edmund Jankowski zakończa pierwszą serję swych 15 tu pomologicznych pogadanek i będzie mówił o drzewach i krzewach owocowych, oraz o hodowli wszelakich orzechów: włoskich, tureckich, laskowych i t. p. W przyszłym tygodniu, zaczynając od 12-go b. m., rozpocznie drugą serję pogadanek (we wtorki i piątki, o godzinie 7-ej wieczorem), których treścią będą uwagi i praktyczne wskazówki o zużytkowaniu owoców.

= Ogólne zebranie uczestników wystawy stałej prób i wzorów towarów wywozowych odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, t. j. d. 10-go b. m., o godz. 10-ej rano, w sali obrad Towarzystwa przemysłu i handlu.

= Dowiadujemy się, iż przez czas trwania postępowania spadkowego po ś. p. Aleksandrze hr. Potockiej, pałac wilanowski będzie dla publiczności zamknięty.

= Z powodu zbyt wysokiego komornego, sukcesorowie ś. p. dra Gustawa Fritschego, oraz dr. Dobrzycki, jako właściciele zakładu hydropatycznego, postanowili od d. 1-go kwietnia r. b. dalszego prowadzenia pomienionego zakładu zaniechać.

= Tabela urzędowa wygranych 5-ej klasy 157-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego wyjdzie z druku w dniu jutrzejszym. Losy do klasy I-ej 158 ej loterji wydawane będą kolektorom do sprzedaży od poniedziałku, d. 11-go b. m.

= Naczelnik warszawskiego okręgu dróg i komunikacyj, t. r. inżenier Kosteniecki, udał się w objazd służbowy.

= Dowiadujemy się, że prezydent miasta, jenerał-lejtnant Starynkiewicz, zapadł na zdrowiu.

= Z teatru.

* Jutro w teatrze Wielkim „Brahma” (występ panny Cornalba) i „Divertissement”.

* Teatr Rozmaitości daje jutro po raz czwarty sztukę Lubowskiego „Bawidełko”.

* W teatrze Małym jutro „Ptasznik z Tyrolu”.

* „Rycerskość wieśniacza” Mascagniego śpiewaną będzie dwukrotnie w przyszłym tygodniu, mianowicie w poniedziałek i środę.

W partji Santuzzy ukaże się pani Gini.

Na sobotę przyszłą repertuar projektuje „Hugonotów” Meyerbera.

* Z dramatów naznaczono na piątek przyszły w teatrze Wielkim „Roznosicielkę chleba”, we czwartek zaś daną będzie operetka „Biedny Jonatan”.

* „Bawidełko” Lubowskiego grane będzie w przyszłym tygodniu trzykrotnie, mianowicie: we wtorek, środę i sobotę.

Na poniedziałek repertuar przyszłotygodniowy teatru Rozmaitości zapowie „Honor”, na czwartek komedję Zalewskiego „Oj mężczyzni, mężczyzni”, na piątek „Paryżankę”, oraz „Konkurenta i męża”, a na niedzielę „Dwór w Władkowicach” Przybylskiego.

* Teatr Mały wystawi w przyszłym tygodniu dwie nowości.

We wtorek daną będzie krotochwila „Człowiek o stu głowach“, która na scenach francuzkich i niemieckich wielkiem cieszyła się powodzeniem, w sobotę zaś przedstawiona będzie operetka Costé'a „Węglarze“ z repertuaru Judic.

W tej ostatniej wdzięczne pole popisu znajdzie pani Zimajerowa.

* Kasa zamówień rozsprzedała już znaczną część biletów na niedzielny poranek w teatrze Wielkim na rzecz kasy pożyczkowej artystów.

Na widowisko to, jak wiadomo, złożą się: operetka „Gondoljerzy“ i balet „Wieszczka lalek”.

* W poranku na rzecz kasy artystów weźmie również udział panna Karolina Cornalba, znakomita tancerka, która wykona *pas de deux* z p. Kuleszą.

* Artystom teatru Rozmaitości rozdano do nauki role z jednoaktowej komedji p. t. „Klucz od zatrzasku”.

* Na scenie teatru Rozmaitości odbyły się dziś pierwsze próby czytane z dwóch nowych komedyj.

W pierwszej, p. t. „Albo niebo, albo piekło”, obejmą role: panie: Noiretówna, Barszczewska oraz pp. Praźmowski i Nowicki, drugą p. t. „Klucz od zatrzasku” grać będą panie: Wieńczycka, Micińska i Gilska, oraz pp.: Frenkiel, Wojdałowicz, Trapszo, Nowicki.

* Pierwszy występ p. Leszczyńskiego, po powrocie z urlopu, odbędzie się w poniedziałek w „Honorze” Sudermana.

* W komedji Korzeniowskiego „Konkurent i mąż” rolę Erazma Ciszyńskiego, grywaną przez Tatarkiewicza, objął p. Kotarbiński.

* „Demon miłości”, dramat współczesny w 5-ciu aktach Władysława Motty, przeznaczony został do wystawienia w teatrze Rozmaitości.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 637, Rozmaitości 608, w Małym (widowisko zawieszone), w Letnim (na przedstawieniu magika Bekkera) 575 i w cyrku 348.

= Choinka wioślarska.

Jutrzejsza wieczornica budzi niezwykłe zainteresowanie pomiędzy wioślarzami, którzy rozkupili już znaczną część biletów.

„Duda” odświeża swój repertuar, gospodarze przygotowują niespodzianki, a uczestnicy zabawy silą się na wynalezienie najdowcipniejszych fantów na choinkę.

Spodziewani są liczni goście ze świata artystycznego i literackiego.

= Konkurs.

Z zapisu Józefa Kuryerowa odbędzie się w r. b. konkurs malarski i rzeźbiarski z nagrodą pieniężną w kwocie rs. 360.

Nagroda ta będzie przyznana przez komitet Towarzystwa sztuk pięknych autorowi obrazu olejnego lub rzeźby.

Ubiegający się o nagrodę Kuryerowa winni nadesłać po jednym obrazie olejnym lub po jednej rzeźbie do lokalu Towarzystwa w czasie pomiędzy 1 do 15-go marca r. b.

Rozstrzygnięcie konkursu przez komitet nastąpi d. 19-go t. m.

Komitetowi służy prawo rozdzielenia nagrody na dwie części.

Dzieło nagrodzone pozostaje własnością autora.

= Na udziały.

Jeden z organów tygodniowych, poświęcony sprawom specjalnym, przejść ma wkrótce na własność spółkową.

Układy odpowiednie są już w toku i, jak przypuszczać należy, zakończone zostaną pożądanym rezultatem.

Wiadomo, jak ciężki żywot prowadzą u nas organa specjalne, forma więc własności spółkowej bodaj że jest jedną z korzystniejszych, szczególnie wtenczas, kiedy wydawnictwo, służąc interesom znacznej liczebnie grupy, na poparcie tej grupy liczyć ma prawo.

= „Slojd” na wsi.

Do kilku tutejszych sklepów nadesłano wyroby z drzewa, dostarczane przez chłopców wiejskich z okolic Zakroczymia.

Wyroby te odznaczają się trwałością i dobrym smakiem.

= Ślizgawka.

Na wszystkich stawach miejskich ślizgawka ustaliła się zupełnie.

Otwarcie toru na stawie w ogrodzie Saskim nastąpiło w dniu dzisiejszym.

= Zafałszowanie wina.

Wzmagające się w ostatnich czasach zafałszowania win tak zagranicznych, jak i russkich, pobudziły władzę do obmyślenia energicznych środków przeciw fałszerzom, mającym swoje laboratorja zarówno w składach hurtowych, jak i detalicznych.

I w Warszawie, wedle informacyj zaczerpniętych z najlepszego źródła, przygotowuje się kampanja, mająca na celu zdemaskowanie a zarazem i ukrócenie tych fałszerstw.

W tym celu, oprócz analizy win, przychodzących z zagranicy na komory celne, będą dopełniane szczegółowe rewizje piwnic i składów.

Dla zapewnienia się o dokładności tych rewizyj, będą brane do analizy próbki win nie według wyboru składnika lub kupca, lecz według uznania członków komisji, która zejdzie na grunt.

Co ważniejsze, że rezultaty analiz, niezależnie od pociągania winnych zafałszowań do odpowiedzialności sądowej, będą podawane do publicznej wiadomości.

Niewątpliwie środek ten najskuteczniej się przyczyni do ukrócenia nadużyć fabrykantów win.

Należałoby również przy tej sposobności zwracać uwagę na koniaki, które również podlegają szkodliwym dla zdrowia konsumentów zafałszowaniom.

= Z niedozoru.

W dniu wczorajszym 4-letni Jan Bukalski, syn ogrodnika z Woli, był zostawiony w izbie bez dozoru, a raczej pod nadzorem dużego, złośliwego brytana.

Malec drażnił się z psem, więc brytan rzucił się na Bukalskiego i mocno go pokąsał.

Sąsiedzi, usłyszawszy rozpaczliwy krzyk dziecka, przybiegli z pomocą i zastali chłopca broczącego we krwi.

Bukalski z przestrachu i bólu mocno się rozchorował.

= Ucieczka.

Wczorajszego wieczora w domu Pruchnickiego na Kamionku przytrzymano młodą kobietę na uczynku podrzucenia nowonarodzonego niemowlęcia.

Na razie kobieta została zamknięta w izdebce, przylegającej do warsztatu szewckiego.

Ztamtąd jednak, zabrawszy dziecię, potrafiła uciec przez wybite okno.

= Nieostrożna jazda.

Na ul. Krakowskie Przedmieście Jan Mazowiecki, powożący dorożką № 29, wpadł na wagon tramwajowy № 97.

Następstwem starcia było wybicie 3-ch szyb, zrujnowanie bocznej ściany wagonu, a nadto skaleczenie jednego z pasażerów dyszlem w głowę.

Na ul. Czerniakowskiej wóz roboczy najechał na Eufrozynę Bolkowską, która upadła i złamała prawą rękę.

Powożący furgonem Mendel Amsterdam przejechał na Starem Mieście jakąś przechodzącą kobietę, która uległa bolesnym obrażeniom na całem ciele.

= Sędziwa desperatka.

Od kilku dni zauważono, iż Michalina Gradecka, zamieszkała przy synu, oficjaliście kolejowym na Pelcowiznie, objawia silne rozdrażnienie.

Sędziwa staruszka, licząca 89 lat wieku, wciąż mówiła, iż życie nie ma już dla niej żadnego powabu i radaby jaknajrychlej umrzeć.

Widocznie w umyśle Gradeckiej zrodził się zamiar skrócenia życia, kiedy nocy wczorajszej wypiła roztwór fosforu.

Ktoś z domowników obudził się i usłyszał jęki otrutej.

Energiczna i szybka pomoc niebezpieczeństwo na razie odwróciła, lecz stan zdrowia Gradeckiej, zważywszy na jej wiek podeszły, jest groźny.

= Zbrodniczy napad.

Nocy dzisiejszej Aleksander Grabalski, szewc, zamieszkały pod № 49-ym przy ul. Królewskiej, wychodząc z domu pod № 14-ym przy ul. Mylnej, został napadnięty przez jakieś indywiduum z nożem w ręku.

Grabalski, zasłoniwszy się instynktownie lewą ręką, otrzymał w nią głęboki cios, przeznaczony widocznie w serce.

W ujętym później napastniku poznano Stanisława Aksa, ślusarza, zamieszkałego pod № 50-ym przy ul. Nowolipie.

Aks zeznał, iż działał z pobudek osobistej przeciw Grabalskiemu zemsty.

Ceny bieżące.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*.)

Lublin 5-go stycznia.

W handlu zbożem zanotować wypada jedynie zakupy, czynione przez młyny okolicznne. Pomimo te zniżki niema, ceny, oprócz na groch, który na korcu stracił 10—20 kop., trzymają się według dawnej normy, dlatego ich nie wykazuję ponownie.

Produkty żywnościowe niektóre drożeją o parę kopiejek, niektóre zaś o tyleż tanieją, co zależne jest głównie od dowozu, teraz nieco łatwiejszego z powodu lepszych dróg bocznych.

Wczoraj na tutejszym targu płacono: za funt masła niesolonego 30—35 kop., używanego do potraw 25—27½, kwarta śmietany 20—22½, kopa jaj rs. 1.50.

Zwierzyna i drób: za zająca 60—75 kop., parę kuropatw rs. 1.20, indyk oczyszczony z pierza rs. 1.80, indyczka rs. 1.20, gęś tuczona rs. 1.20, kaczka 30—40 kop., kura 35—45 kop., kurczę 20—22½, prosię średnie 40 do 50 kop.

Kartofli ćwierć 50—60 kop., na korce rs. 2.25—2.40, kapusty główka 2—4 kop.

Ryby żywe funt 20 kop. za sztuki niewielkie, za większe zaś kilkofuntowe 22—25 kop, funt śniętych 12 do 15 kop.

Chleba razowego (czarnego) funt 3 kop., sitnego (podsitkowego) 4, pytlowego 4½ kop.

Kwarta kaszy gryczanej kop. 10, jaglanej 12, jęczmiennej 6—7 kop.

Mąka pszenna: pud nr. 0000 rs. 2.36, nr. 000 rs. 2.30, nr. 00 rs. 2.24.

Kasza drożeje coraz bardziej, ale dlaczego, sprzedający nie chcą usprawiedliwić.

Mięso wołowe w mierze jednostajnej i o tej porze nieco lepsze, niż zwykle bywa; mięso wieprzowe także bez zmiany, wyroby masarkie po dawnemu, bez zmiany.

—s—

*

Przyrów 29-go grudnia.

Ponieważ w rolniczym Przyrowie jest obfitość słomy, siana i wszelkiej paszy, przeto ceny bydła na targach tutejszych, stosunkowo do okolicznych jarmarków, są bardzo okie.

Para wołów	rs. 80—100
krowa	„ 30— 50
owca	„ 3—3.30
prosię duże	„ 3 — 4
cielę	„ 2 — 3
koń roboczy	„ 10 —25
indyk	„ 1.50—2
gęś	75—80 kop.
kura	30—45 „
kaczka	37½—45 „
słoma (centnar 120 f.) . . .	50 „
siano „ „ . . .	75 „
fura siana (chłopska) . . .	rs. 6

Zająca dostać można za 50—60 kop., innej zwierzyny niema.

W czasie świąt ceny masła bardzo się podniosły, tak, że kwarta dochodziła 40—50 kop., co tu jest rzeczą niezwykłą.

Kwarta mleka 5 kop., śmietany 18—20, kopa jaj rs. 1.12½—1.20.

Sążeń półkubiczny drzewa sosnowego lub twardego rs. 3 kop. 80.

Garniec nafty 32 kop., funt cukru 13½, śledź zwyczajny 3½ kop.

Tutejsi handlarze izraelici prowadzą dość ożywiony handel jajami, które w większych ilościach dostarczają do Sosnowca i za granicę. Mieszczanie tutejsi też powoli zaprawiają się do handlu: wywożą oni po kilkanaście garncy masła do Sosnowca. Zamożniejsi gospodarze, posiadacze koni, korzystając z bajecznej taniości drzewa (sążeń półkubiczny za rs. 2.89), wywożą je swemi końmi do Częstochowy, gdzie sprzedają ze znacznym zyskiem.

W.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 9-go stycznia, w magistracie m. Sochaczewa, odbędzie się licytacja na oświetlanie 41 ulicznych miejskich latarni w m. Sochaczewie od rs. 400 rocznie.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod d. 4-ym b. m.: „Pożar w szkole kadetów w Łobzowie, nietylko szkodliwy w następstwach, ile groźny w chwili wybuchu, oświecił wczoraj wieczorem jaskrawą łuną wieżyce Krakowa i zaalarmował ogół mieszkańców. Konmi i pieszo podążyły tłumy krakowian i wieśniaków z okolicznych, gęsto zaludnionych wsi, na miejsce katastrofy. Straż ogniowa miejska, pod wodzą słynnego z fachowej znajomości kierownictwa ratunkiem, Eminowicza, bardzo szybko przybyła na miejsce i gorliwie spełniała swój obowiązek, utrudniony bardzo brakiem wody. Cały dach lewego skrzydła pałacu od strony płynącego tu potoku spłonął, roznosząc snopy iskier. Silny wiatr podżegał płomienie. Uformowany z wojskowych i cywilnych żywy łańcuch zajął się dostarczaniem wody i po godzinie trudów powiodło się w zupełności opanować groźny żywioł. Na miejsce wypadku przybył ze świtą jenerał głównodowodzący, prezydent Krakowa, dyrektor policji, starosta i t. d. Żadni silnych wrażeń widzowie po powrocie do miasta mieli drugie jeszcze smutne widowisko. Około północy zapalił się gmach łazienek izraelickich w dzielnicy, wyłącznie prawie przez żydów zamieszkałej, na ulicy Miedziuch na Kazimierzu. Tu ratunek trwał do rana prawie, a niepodobna opisać przestrachu mieszkańców, którzy z dziećmi woleli całą noc lamentować na oddalonych nawet od miejsca katastrofy ulicach, niż ze spokojem powierzyć obronę swojego mienia gorliwości strażaków. I ten pożar, dzięki trafnemu ratunkowi, nie przybrał większych rozmiarów i skończyło się na spaleniu dachu i rozebraniu dachów domów sąsiednich."

× **Metryki pism.** Paryzki *Soleil*, główny organ Orleanów, z d. 1-ym b. m. zakończył 20 tv rok istnienia i przy okazji tej podaje złośliwe często metryki innych dzienników, wychodzących w stolicy Francji. Najstarszą jest *Gazette de France*, liczy bowiem 260 lat. Z kolei idzie *Journal des Débats* „wieku starego gwardzisty". Pojawił się na krótko przed rewolucją. *Moniteur Universel* rówieśnikiem jest niemal poprzedniego. Idą następnie: *Constitutionel*, *Patrie* i *Siècle*, wszystkie trzy razem nie równające się wiekiem *Gazecie*. Za czasów drugiego cesarstwa główną odgrywały rolę, bijąc 30 do 50,000 egzemplarzy dziennie, co na ową epokę znaczyło bardzo wiele. *Petit Journal* pochodzi z r. 1863-go, *Figaro* jest nieco starsze, liczy 37 wiosen. *Gaulois* powstał przed 25-iu laty, *Evénément* nie doszedł jeszcze do pełnoletności, *Temps* założono w r. 1859-ym, *République Française* liczy 20 lat, *Justice* 12, *Rappel* zaś 38.

× **Jeszcze głodomór.** Signor Giovanni Succi, który przed 1½ rokiem w Aquarium londyńskiem odbył szczęśliwie 40-dniowy post, rozpoczął tamże nowe doświadczenia. Tym razem pościć ma 52 dni, używając jedynie od czasu do czasu po parę kropel głośnego swego eliksiru, którego skład w największej zachowuje tajemnicy. Komitet, złożony z dziennikarzy i lekarzy, nie odstępuje na krok głodomora.

× **Nowa rada.** Z Bernu donoszą nam, iż członkowie rady związkowej rozdzielili departamenty pomiędzy siebie na r. p., jak następuje: departament spraw zewnętrznych objął Droz (Ruchonnet zastępca), dep. spraw wewnętrznych wiceprezydent Scher (Deucher zast.), dep. sprawiedliwości i policji Ruchonnet (Zemp zast.), dep. wojskowy Frey (Hauser zast.), dep. finansów i celny prezydent związku Hauser (Frey zast.), dep. przemysłu i rolnictwa Deucher (Scher zast.), departament poczt i kolei Zemp (Droz zastępca).

× **Wagner we Włoszech.** W ostatnich dniach r. z. po raz pierwszy odśpiewany w La Scali „Tannhäuser" wielkiego doznał powodzenia. Śpiewaków wywoływano, orkiestra i chóry trzymały się dzielnie. Dyrygował operą Marcheroni. Medjolańczycy z uwagą niezwyczajną włochom wsłuchiwali się w nieznane sobie dzieło.

× **W państwie telefonów.** Zajmujące szczegóły podają pisma fachowe o przewrocie w dziale telefonów szwedzkich. Jak u nas, tak i tam, kompanja Bell'a zaprowadziła pierwszą sieć telefoniczną, a opłata w Stokholmie wynosiła rocznie 240 koron, czyli około 135 rs. Kompanja Bell'a otrzymała do 1,000 abonentów (Warszawa nie posiada więcej nad 700) i przy tej liczbie ruch abonentów ustał. Powstało jednakże „Towarzystwo telefoniczne ogólne", które bardzo pomysłowo zabrało się do rzeczy, zyskało wkrótce 6,000 abonentów za opłatą roczną od 80—120 koron, t. j. od 45—67 rs. Już to jedno obniżenie wpłynęło dodatnio na powiększenie się liczby korzystających z tego wybornego środka porozumiewania się. Nie na tem jednak koniec. Wspomniane „Towarzystwo telefoniczne", oceniając doniosłość znakomitego wynalazku, powiedziało sobie, że racjonalne wyzyskanie telefonu zależy od jego rozpowszechnienia najogólniejszego, że cel osiągnięty będzie dopiero po wprowadzeniu telefonu do każdego mieszkania. Zapadła więc uchwała zarządu, ażeby oddawać każdemu telefon za 10 koron rocznie (przeszło 5 rs.). W ten sposób powstaje w Stokholmie sieć drugorzędna; miasto dzieli się na 14 rewirów, a każdy rewir otrzymuje swoją stację centralną. Niewielka ilość drutów łączy centralne stacje drugorzędne pomiędzy sobą i główną stacją miejską. Pierwsza taka stacja centralna już jest czynna w Vasastaden, Observatoriigatan nr. 11. Każdy oceni, jak doniosłe znaczenie ma sieć telefoniczna drugorzędną nietylko dla swoich abonentów, lecz i dla abonentów sieci pierwszorzędnej; abonent tej ostatniej może obecnie rozmawiać z olbrzymią ilością uczestników, każda rodzina, każdy kawaler nawet może sobie na ten zbytek pozwolić za 10 koron rocznie. Wprowadzenie tej inowacji stanowi dla rozwoju telefonów nową epokę, dzięki konkurencji pomiędzy kompanją Bell'a a ogólnem Towarzystwem telefonicznem.

× **Mądrość chińska.** Czytamy w *Sing man jat pao*, dzienniku, wychodzącym w Kantonie, w numerze z dnia 24-go października r. z.: „Mniemanie, jakoby przypływ i odpływ morza wywoływanym bywał przez olbrzymie ryby i smoki, lub rzeki niebieskie, sensu nie ma. Powstają one przez oddychanie natury i różne bywają na różnych morzach."

× **Nawałnica śnieżna.** W wilję Nowego roku na pobrzeżach oceanu Spokojnego gwałtowna spadła śnieżyca. W Cascade w przeciągu 24-ch godzin warstwa śniegu dosięgła 28-u cali wysokości. Wzdłuż niektórych linij kolejowych śnieg dochodzi do 18-tu stóp. W Telachapi, w Kalifornji i w Fells City, w Oregonie, burza zwaliła wiele domów. Mnóstwo osób zmarzło.

× **Wąż morski.** Biskup angliko'ński z Adelaidy, dr. Kenyon, w liście do jednego z przyjaciół swoich, zamieszkałego na południu Australji, opisuje spotkanego przez siebie na wybrzeżu nieżywego—węża morskiego. Potwór długi był 60 stóp, głową przypominał zwyczajnego węża; dwa otwory, służące mu do wyrzucania wody, posiadały 5 stóp średnicy. Paszcza była bezzębna. Grzbiet zwierzęcia owalny, kształtem podobny był do wieloryba. Biskup, zapewniając o rzeczywistości odkrycia swego, dodaje, iż nic podobnego w życiu nie oglądał. Potwora napotkał w Avvid Point w zatoce Coffin.

× **Żółta febra** z taką siłą szerzy się w Santos w Brazylji, iż miejscowy konsul angielski umyślną depeszą zawiadomił o epidemji lorda Salisbury'ego. W Santos przebywa mnóstwo pozbawionych środków do życia anglików. Według sprawozdania konsula, prócz żółtej febry dziesiątkuje tu ludność ospa. Ośmnastu kapitanów okrętów zmarło w Santos od końca sierpnia na żółtą febrę. Na niektórych statkach całe załogi padły ofiarą epidemji. Przed kilku dniami kilku majtków zmarło na ulicy, giną przeważnie majtkowie i emigranci. Prawie ⅔ wypadków choroby śmiertelne. Wielką tu gra rolę smutny stan sanitarny portu.

BAŃKI MYDLANE.

Była!...

Dama, mająca pretensję do znawstwa dzieł sztuki, ogląda u antykwarjusza osobliwości.

— Oh! co za śliczna rzeźba! Wszak jest ona bardzo starożytna?

— Nie, pani, to rzeźba z ostatnich czasów.

— Ach, jaka szkoda! *Była* tak piękna...

*

Uspokajające.

Jezioro jest ogromnie głębokie. Pewnego razu przewoźnik płynie po niem na łódce z jakimś podróżnym.

— Czy tu bardzo głęboko?—zapytuje podróżny.

— O, bardzo!

— A zginął tu kto kiedy?

— I, nie—odpowiada filozoficznie przewoźnik—zginąć nikt nie zginął. W zeszłym roku utopiło się dwoje ludzi, ale ich nazajutrz zaraz znaleziono...

*

Podobno poczciwy kmiotek Krysiak z Żelazowej Woli okazał tak znakomite zdolności w pewnym kierunku, iż otrzymał jednocześnie od kilku redaktorów pism codziennych bardzo korzystne propozycje, dotyczące zajęcia przez niego wielce lukratywnej posady szefa... reporterów.

*

— Cóż to? wzięliście starą ciotkę na mieszkanie?

— A tak, dla miłego spokoju.

— Nic nie rozumiem.

— To bardzo proste. Ciotka moja nie może żyć bez wizyt, to też nachodziła nas codziennie i przesiadywała po parę godzin. Wreszcie mąż mój wpadł na dobry pomysł. Zaproponowaliśmy ciotce, aby u nas zamieszkała; i odtąd nie widujemy jej prawie. Po całych dniach składa wizyty... gdzieindziej.

*

Także nagroda.

— Bolu!—rzecze kiedyś Gapski do syna—jeżeli będziesz przez cały tydzień grzeczny, w niedzielę pójdziesz ze mną do cukierni. Będziesz się tam mógł przypatrywać, jak... jedzą lody.

*

Tenże Gapski dostał się na kucharza.

— Hej, mały!—zapytuje kiedyś kucharz, kręcąc malca za ucho—czy wiesz, jakim sposobem najdłużej można utrzymać baraninę w stanie świeżości?

— Wiem... Pozostawiając barana jaknajdłużej przy życiu...

*

Czyż nie dobre określenie hojności powszechnej w dni Nowego Roku:

„Tłum biednych, wstydzących się żebrać, ofiarujący datki tłumowi biednych, niewstydzących się żebrać..."

Na kasę lekarzy.

Dr. Stanisław Piaszczyński rs. 3.

Dla najbiedniejszych.

Goldstaub rs. 1.

— Indywiduum, które złożyło w redakcji *Kurjera* i narzeczonego w mojem imieniu 20 kop. na wdowy i sieroty po lekarzach, raczy przyjąć moje podziękowanie; ze swej strony zaś zaczem rs. 3 do podziału między tak potrzebne u nas instytucje, jak: moralnie zaniedbanych i nędzy wyjątkowej.

Dr. W. Mikucki.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. HENRYK KUROWSKI,

b. obywatel ziemski Księz. Poznańskiego, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w dniu 7 stycznia 1892 r. Wyprowadzenie zwłok z kościoła Narodz. N. Marji Panny na Lesznie nastąpi dnia 10-go stycznia, to jest w niedzielę, o godzinie 3-ej po południu na cmentarz powązkowski. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w tymże kościele w dniu 12-ym b. m., to jest we wtorek, na które to obrzędy zaprasza się krewnych i znajomych. —65—

Ś. † P.

JÓZEF GRABOWSKI,

obywatel miasta Warszawy, były majster kowalski, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 7-go stycznia 1892 r., przeżywszy lat 74. Pozostali w smutku: żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie w dniu 9 stycznia, to jest w sobotę, o godzinie 10-ej zrana oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła dnia 10 b. m. t. j. w niedzielę, o godzinie 3-ej po południu na cmentarz powązkowski. —67—

Ś. † P.

Adam Gorgoniusz Garlicki,

b. inżynier komunikacji lądowej i wodnej, emeryt, po długich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, dnia 7 stycznia 1892 r. zasnął w Panu, przeżywszy lat 68. Pogrążona w głębokim smutku familja zmarłego zaprasza życzliwych i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Aleksandra w dniu 9-ym b. m., to jest w sobotę, o godzinie 10-ej rano, oraz na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, d. 10-go, z tegoż kościoła, o g. 3-ej po pol. na dworzec kolei nadwiślańskiej. Pogrzeb zaś odbędzie się dnia 11-go stycznia, to jest w poniedziałek we wsi Maciejowicach powiatu garwolińskiego. 2—64—

† Dnia 11-go b. m., w poniedziałek, w trzynastą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Wojciecha Rogozińskiego,

senatora, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy w kościele św. Krzyża, o godz. 10-ej zrana. —56

† W sobotę, dnia 9-go stycznia r. b., o godzinie 10-ej rano, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odbędzie się wotywa za duszę

ś. p. Marcjanny Łubieńskiej,

żony b. radcy rządu gubernialnego augustowskiego i syna ich ś. p. Seweryna, z okazji rocznicy imienin. —49—

† W dniu 9-ym stycznia r. b., jako w drugą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Ksawery z Kraśnickich HERYNG, odprawioną będzie wotywa, o godzinie 10-ej zrana w kościele św. Krzyża, na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —51—

† W dniu 9-ym stycznia r. b., to jest w sobotę, o godzinie 8-ej zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. rodziny Czarneckich, a to z legatu przez niegdy Karolinę Czarnecką uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —55—

† Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. matki naszej składamy serdeczne „Bóg zapłać."

—58— **Antoni i Walerja Garnuszewscy.**

Z Petersburga.

Wiestn. finans. w przeglądzie handlowym donosi, iż ogólny ustrój handlu zbożowego pozostaje spokojnym bez szczególnego wahania się cen. Żyto spada. Owies. z powodu przewidywanego zapotrzebowania do zasiewów, utrzymuje się w cenie. W gubernjach przemysłowych, północnych i zachodnich znaczny dowóz zboża na targi wywołał spadek cen; w średnich i południowych z powodu zmniejszenia się zakupów przez ziemstwa, ceny również spadły. To samo daje się zauważyć w Królestwie Polskiem. W portach nadbaltyckich panuje ogólny zastój; są tylko zapotrzebowania na owies.

Russk. wied. piszą:

„Rada petersburska adwokatów przysięgłych zatwierdziła przepisy, tyczące się rozciągnięcia kontroli nad pomocnikami adwokatów przysięgłych. Przepisy obowiązują pomocników do składania corocznie sprawozdań o swej działalności, zaopatrzonych w podpis patrona. Sprawozdania będą czytane przez członków rady.”

Dzienniki petersburskie donoszą, iż w tych dniach spodziewany jest przyjazd do Petersburga znakomitego wynalazcy, Edisona. Jak wiadomo, Edison przyjeżdża na wystawę elektrotechniczną, która otwiera się obecnie w Petersburgu.

Petersb. wied. pisząc o traktatach handlowych, wyrażają się pomiędzy innemi:

„Umowy ligi pokoju, któremi zawarowany jest na lat 12 związek celny wielkich i mniejszych państw środkowo-europejskich z Włochami, doznały, ku niemałemu rozczarowaniu Berlina, a także i Wiednia, szczególniejszej napaści ze strony Węgier. Za pomocą tajnych konwencyj z miejscowemi stowarzyszeniami kolejowemi, paraliżowana będzie w pewnym stopniu na Węgrzech dogodność nowych traktatów, jakiej spodziewali się od Austro-Węgier producenci niemieccy. Na węgierskich komorach celnych ściągane będą wprawdzie od wyrobów niemieckich opłaty niższe od uprzednich, lecz przewóz znowu kolejami ma kosztować drożej, tak iż współzawodnictwo z węgierskiemi przedmiotami handlu nie łatwem się stanie dla Niemiec. Oburzony Berlin odwdzięczy się prawdopodobnie za to jakiemikolwiek ulgami celnemi dla wyrobów russkich, nie domagając się nawet wzajemnych ustępstw od Rosji.

„Francja, jak dowiadujemy się z gazety *Temps*, do końca już doprowadza umowy z większą częścią mocarstw. Grecja i Szwecja znajdują się na czele listy owych krajów. Ze Stanami też Zjednoczonemi Ameryki Północnej Francja zawiąże stosunki zobopólnie dogodne, przyczem cła kinlejowskie zostaną częściowo zniesione na rzecz Francji. Nieporozumienia celne francuzko szwajcarskie zostaną z pewnością załatwione. Trudno natomiast żywić nadzieję, ażeby z Hiszpanją przyszło również do zgody pożądanej. Do mocarstw ligi pokoju a zwłaszcza do Włoch, zamierza Francja stosować największe, niemal bojowe, taryfy celne.

„W ten sposób—konkluduje gazeta petersburska—podział Europy na dwa obozy ekonomiczne wypada uważać za uskuteczniony. Rosja stoi tu na uboczu; cała jej uwaga zwrócona jest obecnie na sprawy domowe.”

Według informacyj dzienników petersburskich, ogłoszona obecnie loterja dobroczynna rozegrana zostanie w drugiej połowie b. m.

Z Petersburga wyjechała w tych dniach pianistka, p. Poznańska, do Pragi czeskiej. Pianistka koncertować zamierza nadto: w Lipsku, Berlinie i Paryżu.

A. Rubinsztajn, bawiący obecnie w Petersburgu, otrzymał nowe zaproszenie do Ameryki. Znakomity pianista za 50 koncertów ma otrzymać od impresarja 100,000 franków.

Niespodziewany, po paru zaledwie występach, wyjazd p. B. Leszczyńskiego z Petersburga wywołał, jak się okazuje, spore rozgoryczenie wśród tamtejszej publiczności, uczęszczającej do teatru Nemetti. Echem tego rozgoryczenia są ostre wzmianki, zamieszczone w dziennikach petersburskich, o artyście warszawskim.

Zgon kedywa.

Kair 8-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Kedyw Egiptu, Tewfik Mohammed basza, umarł wczorajszego wieczoru skutkiem obustronnego zapalenia płuc, wywołanego przez influenzę. Powołano bawiącego w Wiedniu, w zakładzie wojskowonauko wym „Teresianum”, następcę tronu, księcia Abbasa.

*

Kedyw (czyli wicekról egipski) Tewfik urodził się w r. 1852 im, jako najstarszy syn byłego kedywa Izmaiła, który wsławił się skutecznemi próbami podniesienia cywilizacji i kultury nad Nilem przez duchowe związanie Egiptu z Europą, zarazem wszakże bezprzykładną rozrzutnością i narowami prawdziwie orjentalnego despotyzmu przywiódł powierzony mu przez sułtana, jako zwierzchnika starej dziedziny Faraonów, kraj do zupełnej ruiny finansowej i nie mogąc podołać wierzycielom skarbu państwowego, imieniem których wystąpiła z interwencją Anglja i Francja, złożył w d. 26-ym czerwca 1879-go rządy kraju.

Tewfik, natura karna, wyposażona przymiotami wprost przeciwnemi rozwiązłym usposobieniom ojca, nie cieszył się bynajmniej jego sympatją. Ożeniwszy się w r. 1873-im z księżniczką Emineh, córką zmarłego księcia El Hamy baszy żył przez lat kilka w odległym majątku swoim pod Heliopolis, pędząc ciche, kontemplacyjne życie na łonie rodziny i wzorując je po europejsku. Po raz pierwszy ukazał się na widowni czynów publicznych w r. 1879-ym; wówczas kedyw Izmail, prowadząc zażartą walkę ze swoimi europejskimi ministrami: Wilsonem i Blignièresem, narzuconymi sobie przez Anglję i Francję w charakterze kuratorów finansowych, powołał Tewfika w d. 9-ym marca na prezesa gabinetu po usunięciu się od steru pełnego zasług i przymiotów reformatorskich znakomitego męża stanu egipskiego, Nubara baszy.

W ministerjum Tewfika objął sprawy zewnętrzne Zulfikar basza wewnętrzne i sprawiedliwość Riaz basza, wojnę Reszyd basza; Wilson, wbrew gorącym pragnieniom kedywa Izmaiła, zatrzymał finanse, a Blignières roboty publiczne.

Ale parę zaledwie tygodni wytrwał Tewfik w niezdrowej atmosferze ówczesnego dworu kairskiego. Wszystko pchało gorączkowym impulsem piętrzących się fatalnie wypadków do zrujnowania tronu Izmaiła. Syn nie chciał należeć do jego grabarzy i gdy w d. 7-ym kwietnia Izmail wystąpił z rodzajem finansowego zamachu stanu, Tewfik prosił o dymisję i otrzymał ją. Gabinet muzułmańsko-europejski ustąpił miejsca czysto narodowemu gabinetowi Reszyda baszy, w którym Ragheb zastąpił Wilsona, a Zecchi Blignières'a. To gwałtowne pozbycie się ministrów europejskich, postawionych na straży zagrożonych interesów wierzycieli europejskich, przyśpieszyło katastrofę. W. Porta uchwaliła złożenie z tronu Izmaiła i powołanie nań Tewfika. Izmail, dowiedziawszy się poufnie o rzeczonych uchwałach, sam w dniu 26-ym czerwca 1879-go r. złożył rządy Egiptu, które w d. 8-ym sierpnia na mocy firmanu sułtańskiego objął Tewfik.

Tewfik nie wprowadził do nowego rządu ministrów europejskich, ponieważ duma narodowa egipcjan czuła się obrażoną takim kosmopolityzmem u steru władzy. Natomiast zgodził się Tewfik na mianowanie Blignières'a i Baringa kontrolerami zarządu finansowego z głosem doradczym w łonie rady ministerjalnej, tudzież na ustanowienie europejskiej komisji likwidacyjnej. W d. 9-ym września pułkownik Arabi basza wyruszył w 4,000 żołnierzy i trzydzieści armat przed pałac kedywa, celem założenia protestu przeciw mieszaniu się Europy i zażądania konstytucji, tudzież pomnożenia armji egipskiej do 18,000 ludzi.

Tewfik, sprzyjając temu ruchowi emancypacyjnemu własnego narodu, przyjął bez namysłu żądania partji wojskowej i zamianował Szeryfa baszę prezydentem nowego gabinetu. W d. 26-ym grudnia zgromadził się pierwszy parlament egipski. W mowie tronowej młody, szczerze dobru skołatanej ojczyzny oddany kedyw Tewfik zapowiedział reformę sądownictwa, krzewienie oświaty i sumienne dopełnienie zobowiązań finansowych, zaciągniętych wobec Europy. Powołanie Arabiego do ministerjum wojny w charakterze podsekretarza stanu wywołało entuzjazm w kraju. Tewfik zjednał sobie odrazu popularność.

Ale zaiste trudno było w warunkach, wytworzonych przez opłakany nierząd finansowy Izmaiła, utrwalić tę popularność. Anglja i Francja nie dały się wyprzeć z zajętych i dzierżonych sprężyście stanowisk opiekuńczych, mimo nawet zbrojnego protestu egipskiej partji narodowej, który wyraził się buntem Arabiego baszy (1882). Anglja wysłała silną armję pod dowództwem lorda Wolseleya nad Nil, która rozbiła bez trudu pod Tel-el-Kabirem skleconą naprędce armję narodową Arabiego. Pod teroryzmem zachodniej Europy kedyw Tewfik skazał Arabiego na wieczne wygnanie. Wpierw już podniósł bunt przeciw osłabionemu Egiptowi lenny Sudan, w którym zdołał rozpłomienić do fanatyzmu umysły fałszywy prorok Mahdi.

Szczęśliwemi przeto nie były początki panowania Tewfika. Po pierwszych burzach wszelako wypogodził się widnokrąg o tyle, że można było przystąpić nareszcie do spokojnej i rdzennej reorganizacji rozprzęgłych finansów, Anglja zdołała zręcznie odsunąć Francję od współdziałania i sama się nad Nilem osiedlić, czerpiąc do tego wątpliwe prawo ze zwycięskiego odparcia nawały sudańskiej, która parła się już nie na żarty ku Delcie nilowej i w Suakimie zetknęła się z morzem Czerwonem.

Aż dotąd trwa okupacja angielska w Egipcie; oswoił się z nią kedyw Tewfik, gdyż dawała mu rękojmie duchowego związku oświatą europejską i stawiała czynniki nowoczesnego porządku państwowego na miejsce średniowiecznego, barbaryzmem orjentalnym przesyconego chaosu.

Szkoda Tewfika baszy, powiedzą to sobie wszyscy nad Nilem i powiedzą przyjaciele cywilizacji i postępu w Europie. Nie była to wielka, twórcza siła dziejowa, zdolna wytwarzać rdzenne przewroty w życiu społeczeństw, był wszelako charakter prawy, umysł gorliwie oddany obowiązkom, jakie mu przeznaczenie nałożyło i z gorącem poświęceniem, z patrjotyczną żarliwością usiłujący rozwiązać trudne zadanie ocalenia budowy, która przeżyła się i dąży pędem niepowstrzymanym do upadku.

X.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

ECHA KUKIZOWA.

Lwów 8-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Dziś odbył się pogrzeb zmarłego onegdaj ks. Jana Mniszka Tchórznickiego, który figurował, jako poszkodowany i główny świadek w głośnym procesie kukizowskim, wytoczonym Strzeleckim. Ks. Tchórznicki liczył lat 89. W ostatnich czasach po procesie mieszkał we Lwowie, przytomnym był do ostatniej chwili, w ostatnich tylko kilku dniach nie przyjmował żadnego pokarmu.

CZASZKA MOZARTA.

Wiedeń 8-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Czaszkę Mozarta znaleziono w posiadaniu sędziwego profesora Hyrtla.

LASECZNIK INFLUENZY.

Berlin 8-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na wczorajszem posiedzeniu lekarzy szpitala „Charité” zdawał sprawę lekarz sztabowy, Pfeiffer, z dokonanego odkrycia przez siebie laseczknika influenzy. Badania jego sprawdzone zostały w 34 wypadkach, po kolei obserwowanych. Zawsze znajdował dr. Pfeiffer jednego i tegoż samego laseczknika, którego w żadnej innej chorobie nie znajdowano. Czysta hodowla, jakoteż szczepienie influenzy na królikach i małpach wydawały pożądane wyniki. Lekarz Moabitu, dr. Canon, zarządził badanie krwi w 20 wypadkach influenzy, w 17 znalazł laseczknika. Koch stwierdził tożsamość rezultatów, do których doszli Pfeiffer i Canon.

GUY MAUPASSANT.

Paryż 8-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Guy Maupassant osadzony został w zakładzie dra Blanche w Passy pod Paryżem.

WYPRAWA DO TUATU.

Paryż 8-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wyprawa marokańska do Tuatu, podjęta celem wcielenia tego terytorjum do Marokka, wróciła z niczem do Tangeru. Dowódzcy jej będą prawdopodobnie straceni. Tuat przyłączono do Algieru.

BIL MAC KINLEYA.

Waszyngton 8-go stycznia. (*Tel. pr. W K.*) Komisja finansowa izby reprezentantów zamierza zaproponować znaczne zniżenie wielu pozycyj w taryfie Mac Kinleya. Wniesiono również projekt zniesienia premij cukrowych.

ORKAN.

Nowy Jork 8-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— W Georgji orkan zmiótł trzydzieści domów, w tej liczbie gmach Akademji. Wielu ludzi zginęło.

ZABURZENIA W MAROKKU.

Paryż 8-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Zaburzenia w Marokku przybierają poważniejszy charakter, skutkiem czego Francja, Anglja i Hiszpanja wysłały na wody tamtejsze okręty. Zaburzenia te mają wprawdzie charakter miejscowy

w każdym razie grozi ewentualność nieporozumień pomiędzy Francją i Anglją, która wysadziła już na ląd w Marokku oddział zbrojny i zaniepokoiła giełdy.

Wiedeń 8 go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Książę Gustaw sasko-wejmarski umarł na skutki zapalenia płuc, licząc lat 64.

Wiedeń 8 go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Bank austrjacko-węgierski podniósł dyskonta na 4%.

Praga czeska 8-go stycznia. (*Tel. pryw. K. War.*) — Na posiedzeniu komitetu wykonawczego młodoczeskich mężów zaufania realiści Masaryk i Kaizl, tudzież Trojan podnieśli surowe zarzuty przeciw Edwardowi Gregrowi za jego ostatnią mowę w radzie państwa, która szówinizmem swoim zaszkodziła bardzo poważnie interesom narodu czeskiego i popchnęła hr. Taafego w ramiona lewicy niemieckiej. Pociągnięto Gregra zwłaszcza do odpowiedzialności za to, że treści swej mowy nie przedstawił komisji parlamentarnej klubu młodoczeskiego. Uchwalono wytrwać w radykalnej opozycji, zarazem wszakże zabroniono posłom przemawiać w izbie bez porozumienia z klubem lub jego komisją parlamentarną.

Berlin 8-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Szefem meklemburskiego departamentu wojennego mianowany został podpułkownik pruski Maltzahn w miejsce jenerała Brandensteina. (Jest to ślad nieporozumienia pomiędzy pruskiem ministerjum wojny a meklemburskim departamentem wojskowym, o którym wczoraj głucho wspominała depesza. Nieporozumienie poszło ztąd, że ministerjum w Berlinie nakazało komendantowi twierdzy meklemburskiej Doemitz uwolnić aresztowanego żołnierza pruskiego; *przyp. red.*)

Drezno 8-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — U księcia Jerzego saskiego znikła gorączka. Pozwolono mu już wstawać na krótki czas z łóżka.

Paryż 8-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Temps* wykazuje niebezpieczeństwa, na jakie naraża się Rumunja skutkiem zbliżenia się swego do potrójnego przymierza. Ciężka odpowiedzialność przed historją czeka Łazarza Katardżiu i Karpa.

Rzym 8-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Obdarzenie prezesa ministrów Rudiniego wielkim krzyżem austrjackiego orderu św. Szczepana wiążą tu z zawarciem traktatów handlowych.

Kair 8-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Rząd egipski zawezwał trzech inżenierów: z Anglji, Niemiec i Francji, celem ułożenia planu asenizacji miasta.

Berlin 8-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 199 45 (wczoraj 199.75)
Ruble na dostawę 198 25 (wczoraj 199.25)

Z SĄDÓW.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Sprawa chorzenicka.

Piotrków 6-go stycznia

Termin dla sprawy pp.: Wężyka i Jabłońskiego prawdopodobnie będzie wyznaczony na d. 24-ty lutego r. b.

Termin ten może jednak uledz jeszcze zmianie po przybyciu do Piotrkowa nowozamianowanego prezesa sądu, p. Potułowa, który będzie prezydował podczas sądzenia tej sprawy.

Komplet sądu będzie zwiększony.

Wejście dla publiczności za biletami, których ze względu na szczupłość sali, nie będzie zbyt wiele.

Oskarżonych broni, jak już pisałem, p. Adolf Pepłowski, akcję cywilną w imieniu p. St. Kobierzyckiego popiera p. Jan Maurycy Kamiński.

Oskarża podprokurator sądu p. Eug. Mienkin, pióro trzyma podsekretarz p. Malinowski. *P.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Kamertonowi z Kutna.*— Sprawa czysto osobista.

— *Pani Anieli Gaw.*— Prosimy o adres, celem bliższego porozumienia się, nie rozumimy bowiem, o co chodzi.

— *Panu M. H.*—Choroba jest uleczalna. W Warszawie specjalistów od leczenia jąkałów niema.

— *Pp. Arkadjuszowi, Be—El., N., Bronisławie, K. J. F.*— Z nadesłanych nam wierszy nie skorzystamy.

— *Panu K. J. K.* — Wierszyk dość zgrabny, ale temat zużyty.

— *Skowronkowi.* — Z panteizmem pańskim sympatyzować nie możemy.

— *Długoletniemu prenumeratorowi.* — W wierszu pańskim znać złośliwą intencję ukłócia kogoś z osób znajomych, niepodobna więc, abyśmy w tem panu dopomagali.

— *Pani Z.*—Wiersz ś. p. Podczaskiego nie dla *Kurjera.*

— *Panu Stanisławowi B.*— „Poranek wiosny" nic zgoła nie ma w sobie poetycznego, ani nowego: jest to najzwyczajniejsza proza, opisująca rzeczy najzwyklejsze, i niepodobna z niego wywnioskować, czy autor ma choć iskrę talentu i czy warto go zachęcać do dalszej pracy.

— *Uczennicy gimnazjum.* — Do podręcznego użytku najlepszym jest słownik W. Janusza: część francuzko-polska kosztuje rs. 3, zaś część polsko-francuzka rs. 6.

— *Prenumeratorowi z ul. Dzielnej.* — Lekcje zbiorowe języków obcych udziela p. Marja Adelsztejn, ul. hr. Berga, 6.

— *Ludwikowi.* — O podobnej gazecie nie mamy żadnych wiadomości.

— *Samoukowi.* — Szczegółowego adresu wymieniać nie potrzeba; stale mieszka w Paryżu. — H. Berger: „Łatwa metoda gruntownego nauczenia się w krótkim czasie języka angielskiego, z wymową w języku polskim przy każdym wyrazie", cena rs. 1 kop. 20.

— *Wiernej prenumeratorce.*— Czytelnia na Nowym-Świecie pod № 21-ym.— Początkowe numery „Szmatu życia" może sz. pan nabyć w kantorze *Kurjera* za cenę 24 kop.

— *Prenumeratorce z Charkowa.*— List sz. pani przesłaliśmy autorowi „Cmy", który uprzejmie uprasza o proponowany materjał pod własnym adresem: Włodzimierska, 16, w Warszawie.

— *Niecierpliwej.*— Jeżeli bezimiennie—nie był obowiązany.

— *Panu S. z P—a, prenumeratorowi.* — Praw do ulgi skutkiem stanu familijnego do t. zw. opiekuństwa, nie posiada sz. pan żadnych, drudzy bowiem bracia, starsi, żyją i są zdolni do pracy; że oddzielnie mieszkają i są już żonaci, prawo podobnej okoliczności nie uwzględnia. Szczegółowe objaśnienia w tym przedmiocie znajdzie sz. pan w §§ 45-ym i 46-ym ustawy o powinności wojskowej. Jeżeli sz. pan posiada patent z ukończonych 6-iu klas gimnazjum realnego lub filologicznego, może pan wstąpić do wojska w charakterze ochotnika. formalność tę wszakże należy koniecznie załatwić przed nadejściem przyszłego poboru, t. j. do d. 13-go listopada, czyli przed terminem, w którym pan będzie powołany do wyjęcia losu. Ustawę o powinności wojskowej może pan nabyć w księgarni.

— *Panu M. K. z pod № 12/6.*— Jako urodzony w r. 1872-im, należeć pan będzie do poboru w r. p., brat młodszy, urodzony w r. 1874-ym, stawać będzie w r. 1895-ym, brat zaś najmłodszy, urodzony w r. 1876-ym, stawać będzie w r. 1898-ym. Pod względem wykształcenia służy panu ulga 3-ia, a dzisiaj 2-go rzędu z obowiązkiem służby 3-ch lat; brat średni pod tym względem żadnej ulgi mieć nie będzie, chyba, że złoży wymagane egzaminy według programu szkół rządowych, co zaś do najmłodszego, jego prawa zależeć będą od stopnia, w jakim będzie przy stawaniu do służby wojskowej. Co do ulgi familijnej, obecnie sz. pan mieć jej nie może, gdyż według § 46-go ustawy bracia, przed panem idący, są już na stanowiskach, które ich nie wyłączają z praw członków rodziny i, jako księża, uważani są za zdolnych do pracy, a w takim razie i nieobecność najstarszego z braci na zmianę stanu rzeczy nie wpływa.

— *Panu Wil. Męcz., stałemu prenumeratorowi.*—W żądanym kierunku zalecamy następujące podręczniki, które sz. pan może nabyć w każdej księgarni warszawskiej: August Jeske: „Arytmetyka dla dzieci, ułożona podług nowej metody okazowej", wyd. 3-ie, pomnożone, w oprawie kop. 40; „Arytmetyka, obejmująca cztery działania z liczbami całkowitemi, ułamkami zwyczajnemi i dziesiętnemi, na podstawie rachunku pamięciowego w połączeniu z piśmiennym", wyd. 3-ie, w oprawie kop. 50; Adolf Dygasiński: „Historja naturalna w obrazach", wydanie, ozdobione wieloma tablicami chromolitografowanemi i rycinami kolorowanemi w tekscie, cena rs. 3; dr. O. Schneider: „Atlas przyrodniczo-geograficzny do użytku szkolnego i domowego w zastosowaniu do użytku krajowego pod kierunkiem A. Ślósarskiego, z 15-ma tablicami, przedstawiającemi 60 okazów typów ludzi, zwierząt i roślin", cena rs. 1 kop. 80. Na przesyłkę należy dodać po kop. 10 do każdego rubla.

— *Panu S. S., prenumeratorowi.*—Wykłady w warszawskiej szkole dentystycznej rozpoczęły się w początkach października. Cały kurs dzieli się na pięć semestrów półrocznych, obejmujących, oprócz licznych zajęć praktyczno-klinicznych i wykłady teoretyczne. Opłata 75 rs. za semestr. Kandydat winien posiadać świadectwo z ukończenia 6-iu klas gimnazjalnych.

— *Panu Teodorowi Kraskowskiemu.* — Do instytutu przyjmują się dzieci obojej płci wszelkiego stanu, bez różnicy wyznania, nie młodsze nad lat 8 i nie starsze nad lat 13 głuchonieme, ociemniałe zaś nad lat 15. Kurs nauk lat 6. Opłata na własnym koszcie rs. 200 rocznie w dwóch ratach półrocznych, każda po rs. 100; oprócz tego, nowo wstępujący wychowaniec wnosi jednorazowo na odzież, pościel i obuwie od 10—50 rs. Przytem zamiejscowi rodzice lub opiekunowie powinni przedstawić osoby, zamieszkałe w Warszawie, poręczające wypłatę akuratną. W razie niemożności wynalezienia poręczycieli, obowiązek ten może przyjąć na siebie urząd gminny, miejski, powiatowy lub gubernjalny. Rodzice albo opiekunowie muszą złożyć deklarację, iż w razie uwolnienia wychowańca z zakładu, obowiązują się bezzwłocznie przyjąć go pod swoją opiekę. Zupełnie biedni pozostają na koszcie funduszów publicznych. Nieposiadający odpowiednich środków korzystają ze zniżonej opłaty.

GIEŁDA.

Warszawa d. 8-go stycznia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 198.75 i 198.75 w zaofiarowaniu, co odpowiada kursowi 50.32½ bez kosztów. Nasze zebranie rozpoczęło obroty, jak zwykle, bardzo tanim kursem 50.15 (równia 199.40 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz podniosło niebawem tę cenę wobec gorszych taksacyj do 50.35 (t. j. 198.60 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 20 kop., a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu 25 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu b. m. po 50.37½, 50.40, 50.47½, 50.50, 50.52½ i 50.55.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 50.15, 50.17½, 50.20, 50.22½, 50.25, 50.27½, 50.30 i 50.35, przeważnie jednak po kursach 50.22½, 50.25 i 50.27½. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 50.10 i 50.20. **Londyn** krótki brano po 10.15. Za **Paryż** krótki osiągano 40.70. **Wiedeń** krótki zbywano po 86.65.

W **papierach obroty** średnie, przy tendencji bez zmiany. Żądano za listy **likwidacyjne** 98 i 97.50, **względnie do** wielkości **odcinków**. Wschodnie **pożyczki** w zaofiarowaniu nominalnem II-ej i III-ej em. po 102.75. Zabrano kilka pożyczek premjowych I em. z roku 1864 po 239.75, oraz kilkanaście listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 201.50. **Pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887-go I-ej em. ceniono po 95.40,** nabyto zaś kilka tysięcy po 95.10.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.90 1-ej **ser.** i po 100.30 **II, III, IV i V-ej** serji, ktorych poszukiwano po 100.10, a **umieszczono** kilkanaście tysięcy V-ej ser. po 100.15. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 102 I-ej ser., po 102 II-ej ser., po 100.75 III-ej ser., 99.70 IV-ej i po 99.60 V-ej ser., wzięto kilka tysięcy II s. po 101.75, kilkanaście tysięcy III ser. po 100.35 kilka tysięcy IV-ej s. po 99.45, oraz kilkanaście tysięcy V-ej serji po 99.30, 99.35 i 99.40. W żądaniu, bez ruchu, notowano listy zastawne m. Łodzi po 99 I ser., po 98.50 II i III-ej serji i 98.25 IV serji.

Sprzedano kilkanaście akcyj warszawskiego Banku dyskontowego po 312.50.

Zapłacono za kilka tysięcy rubli kuponów celnych rs. $1.64^{2}/_{3}$, $1.64^{3}/_{4}$ i $1.64^{5}/_{6}$ oraz za kilkanaście tysięcy marek w gotówce 50.20, przy żądaniu po rs. 1.65 za kupony celne, 50½ kop. za marki w got., po 87 kop. za guldeny i po 41 kop. za franki.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 50.45, **za Londyn krótki 10.18, za Paryż krótki** 40.80 i **za** Wiedeń krótki 87.—. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 11.24^{3} *netto.* Wiadro 78% rs. 8.95 — 2%. **Dowozy obfite.** Usposobienie słabe. **Ceny warsz. Tow. ocz. i sprzedaży** spirytusu 11.50.

Gdańsk 8-go stycznia. — (*Tel. pryw. Kurjera warsz.*)— Dla russkiej mączki cukrowej krystalicznej **usposobienie mocne. Płacą 15.40 do 15.50 m. fratco Neufahrwasser.**

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 8 ym stycznia. — Dostawy zboża na targ w dniu dzisiejszym były małe, pszenicy w małych partyjkach ofiarowano około 150 korcy. Przy usposobieniu nieokreślonem i małej ilości nabywców sprzedawano wyborową po 8.60, za białą po 8.40, pstrą ordynaryjną kupowano także po cenach jednak niewiadomych. Żyta tylko kilka drobnych partyjek fiupiono po 7.65—7.80 względnie do dobroci ziarna płacąc. Owsa wystawiono na sprzedaż 300 korcy i przy usposobieniu niezmienionem płacono 3.10 do 3.50 stosownie do gatunku. Za pud ziana żądano 35—45 i tyleż osiągano. Pud słomy kupowano po 33 kop.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 7 stycznia 1892 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wagonów	93	wagonów
Owsa	2	"	144	"
Mąki żytniej	1	"	50	"
Mąki pszennej	1	"	31	"
Kaszy jaglanej	4	"	381	"
Kaszy gryczanej	—	"	19	"
Ryżu	—	"	1	"
Pszenicy	—	"	31	"
Jęczmienia	1	"	117	"
Grochu	—	"	9	"
Gryki	—	"	10	"
Cebuli	—	"	—	"
Fasoli	—	"	5	"
Łoju	—	"	13	"
Makuchów	—	"	1	"
Mąki kartoflanej	—	"	26	"
Cukru	—	"	2	"
Rodzenków	1	"	—	"
Żelaza	—	"	—	"
Tranu	—	"	—	"
Razem	10	wagonów	933	wagonów.

Magazyny tranzytowe, z powodu zapełnienia, zostały zamknięte dla nowych transportów, aż do dalszego rozporządzenia.

Ceny zboża wynosiły:

Jęczmień	od —	do 110	kop.	za pud.
Owies	od —	do 96	"	"
Kasza jaglana	od —	do 155	"	"

Toruń 4-go stycznia.—Usposobienie zniżkowe, powietrze dżdżyste. Groch tranzyto 145 m. do 175 m. (118 kop. do 143 kop. za pud). Rzepak tranzyto 225 m. do 240 m. (181 kop. do 197 kop.) Łubin niebieski 65 m. do 75 m. (35 kop. do 44 kop.), łubin żółty 70 m. do 80 m. (41 kop. do 49 kop. Wyka 125 m. do 130 m. (85 kop. do 90 kop.) Wszystko za 1,000 kilogr. Makuchy rzepakowe 5.80 m. do 6.20 m. (95 kop. do rs. 1.02 kop.), makuchy lniane 6.20 m. do 6.50 m. (rs. 1.02 do rs. 1.07). Koniczyna czerwona 35 m. do 55 m. (rs. 5.76 do rs. 9.05), koniczyna biała 35 m. do 65 m. (rs. 5.76 do rs. 10.70). Tymotka 16 m. do 18 m. (rs. 2.62 do rs. 2.95 za pud). Wszystko za 50 kilogr.

Chmiel. Poznań 6-go stycznia.—Popyt na chmiel ze strony właścicieli browarów jest wciąż żywy. Ceny tutejsze, względnie do cen rynków bawarskich, trzymają się na stosunkowo wysokim poziomie, obroty wszakże nie przyjmują większych rozmiarów. Handlarze wyprzedali przeważnie swoje zapasy chmielu i osiągnęli zyski dość pokaźne. Gorsze gatunki chmielu, do niedawna jeszcze zaniedbane, obecnie cieszą się dobrym zbytem, zwłaszcza na wywóz do Bawarji. Notować można, względnie do gatunku, 125 m. do 150 m. Zapasy towaru zeszłorocznego są już zupełnie prawie wyczerpane.

Artykuły żywności (dnia 8-go stycznia).—Nie zbyt wielu dostawców przybyło dziś z produktami na targi, miejsce ich jednak zajęli przekupnie i nie brakowało niczego. Przybyłych za zakupem także spora ilość krążyła po wszystkich targach. Ruch dziś był średni. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek 3-funtowy sprzedawano od 15 do 17 kop., chleb razowy od 3½ do 4 kop., chleb tak zwany osiewany funt od 3 i pół do 4 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 13½—14 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za dwie 1½ kop. — **Mięso** pozostało w dawnej cenie. *Wołowina* w lepszych częściach od 12 do 13 kop., w gorszych 9 do 11 kop., polędwica 20—22½ kop., ozór od 60 do 70 kop. cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40 do 60 kop., flak cały 60—70 kop., na wiązki od 3 do 3½ kop., łoju funt 12 do 13 kop., głowizna wołowa funt 4—5 kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 12½—13 k., w innych częściach od 10—11 kop., wątróbka od 25—30 kop., móżdżek 18—20 kop., cztery nóżki 12—18 kop., łebek 12—13 kop. *Baranina* dyszek i comber 12—13 kop., w innych częściach od 8—9 kop., *Wieprzowina* od szynki 13 do 14 kop., szynki wędzonej funt od 20—25 kop., kiełbasy funt 17 do 20 kop., kiełbasy wędzonej funt od 18 kop. sprzedawano, schabu funt od 13—14 kop., słonina świeża i sadło 16—18 kop., słonina solona od 18—20 kop., szmalcu funt 20—24 kop. *Prosięta* sprzedają od 50 kop. do rs. 2 kop. 00. — **Drób** nieco taniej: indyki od rs. 2 do 3 rs., indyczki do rs. 1.00 do 1.50, kapłony od rs. 1 kop., pulardy od 70 do 75 k., kaczki od 37 do 50 kop. kaczki większe od 75 do 80 kop., za gęsi mniejsze od kop. 70, tuczone od rs. 1.25 do 1 kop. 50, kury od 40—50 kop., perliczki 70—75 kop. za sztukę. **Zwierzyna**: Sarny od rs. 9 do 12, zające od kop. 75 do rs. 1 kop. 20, kuropatwy para rs. 1 kop. 20. — **Ryby** nieco drożej niż w zeszłym tygodniu, łosoś świeży funt. od kop. 90 do rs. 1, wędzony 75 kop., sandacz śnięty 15—18 kop. funt, szczupaki i karpie żywe funt od 24 do 35 kop., szczupaki śnięte od 12 do 20 kop., karpie śnięte funt od 15 do 18 kop., wszelkie inne ryby funt od 6—7 kop. Śledzie ulłki sztuka 5 do 6 kop., śledzie wędzone 2½ do 3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1.15 do rs. 2. Raków drobnych kopa 25 kop., większych rs. 1.50—2.—**Nabiał** jak dawniej, mleko niezbierane kwarta 9 do 10 kop., zbieranego 5 do 5½ kop., śmietanki kwarta 18—20 kop., śmietany 30—35 kop., masło bez soli od 35 do 40 kop. funt, solonego funt 30—37½, masło na kwarty 54—60 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny 7½—15, ser owczy 10—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 5—9 kop., jaja za kopę od rs. 1.35 do rs. 1.45, na sztuki świeże u włościanek po 2½ kop. — **Olej** rzepakowy kwarta 34—36 kop., olej słonecznikowy kwarta 40—42 kop.—**Owoce**: żurawiny garniec 30 do 35 kop., pieczarek blacik 30 do 40 kop., sprzedają, gruszki sztuka od 1½—2 kop., gruszki większe sztuka od 2—3 k., orzechów kwarta 10—12 k., orzechów włoskich kopa 18—25 kop., orzechów tureckich kwarta 13 do 14 kop. żądają, maku białego kwarta od 18 do 20, siwego kwarta 15—18 kop., gruszki suszone funt od 12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt od 17½ do 30 kop., grzybów wianek 30 kop., cytryny sztuka 2—4 kop., pomarańcze 3—5 k. **Warzywa**: kartofle garniec od 10 do 11 kop., pietruszki pęczek 2½ kop., cebuli pęczek 2 do 3 kop., czosnku wianek od 6 kop., chrzanu pęczek 7—15 kop., rzodkiewki pęczek 1 kop., korniszonów blacik 10 kop., kalafjory sztuka od 10 do 20 kop., brukwi kupka od 2 do 3 kop., marchwi pęczek 2 do 3 kop., buraków 1½ do 3 kop., rzepy pęczek od 2½ do 3 kop. Kapusty główka od 3 do 4 kop., kapusty czerwonej główka od 6 do 8 kop. Pomidorów sztuka od 3 do 4 kop. Za korzec kartofli u włościan na furach od rs. 2 k. 60 do rs. 3.00. Kapusty kopa od kop. 80 do rs. 2.

Cukier. Petersburg 26-go grudnia.—Dobre usposobienie, jakie cechowało tydzień poprzedni, utrzymało się i w tygodniu bieżącym, obroty jednakże były niewielkie, a ceny podniosły się nieznacznie. Mączka cukrowa krystaliczna w sprzedaży cząstkowej osiągała rs. 4.70 do rs. 4.72½. Na dostawę chęć kupna była niewielka, skontraktowano zaledwie 10,600 pudów na grudzień-styczeń po rs, 4.70. Mączka mielona w sprzedaży cząstkowej oddawana była po rs. 4.75 do rs. 4.70, na wagony chcą płacić chętnie po rs. 4.75. Na dostawę nie zrobiono nic wcale. Rafinada ma dalszy odbyt.

Wełna mocniej, w ostatnich czasach sprzedano znów około 100 centnarów na wywóz za granicę i około 300 centnarów do Cesarstwa. Poszukiwanym jest głównie towar w gatunku średnio-cienkim, dobry i bezwarunkowo dobrze myty, a wełnę taką płacono około trzech do czterech talarów wyżej, niż podczas jarmarku świętojańskiego.

Węgle kamienne ciągle bardzo mocno, przy żywej chęci kupna. Znaczne ilości węgla kamiennego idą do Cesarstwa po cenach stosunkowo wysokich, przy niewielkiej konkurencji węgla zagranicznego. Na kopalniach płacono 55 kop. za korzec, a w Warszawie rs. 90 do rs. 95 za wagon na stacji towarowej kolei warsz.-wied., bez rozwózki.

Przemysł cukrowniczy Królestwa Polskiego. — W „Wiest. finans." znajdujemy następujące dane o przemyśle cukrowniczym Królestwa. W warszawskim okręgu znajduje się 41 cukrowni, z których 15 wyrabia tylko mączkę, a pozostałe 26 wyrabiają rafinadę z własnej mączki cukrowej. Ogólna ilość mączki dochodzi do 4 miljonów pudów. Z powyższych 41 cukrowni do konwencji przystąpiło 37 fabryk, z prawem dostarczania na rynki wewnętrzne 3,591,930 pudów. Ostatnie rozporządzenie biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie normę tę zmniejszyło do 3%. Według obliczeń, cukrownie na wywóz przeznaczają 268,000 pudów, co łącznie ze wspomnianemi 3%, to jest 80,000 pudów, wyniesie 348,000 pudów. Cztery fabryki, które nie przyłączyły się do syndykatu wywozowego (Mircze, Potużyn, Kijany, Zakrzówek), wyrabiają ogółem około 200,000 pudów cukru. W obecnym 1891/2 r. urodzaj buraków w Królestwie Polskiem jest dość dobry; według obliczeń, zebrano 37,500,000 pudów buraków, gatunek buraków był bardzo dobry, a zawartość cukru znaczna, około 9-iu pudów na pud cukru. Nader znaczna ilość wyprodukowanego tutaj cukru znajduje nabywców na miejscu, a tylko niewielka stosunkowo pozostałość wysyłaną jest do Petersburga, Libawy, Rygi, Grajewa, Brześcia, Mińska, Homla. Wspomniane miejscowości są granicami, po za które produkcja cukru z Królestwa nie przedostaje się. Cukier przeznaczony na wywóz wysyłany bywa do Gdańska, pewna część tego produktu eksportowaną także bywa do Persji i na inne rynki azjatyckie. Nadto dodać należy, że ilość cukru wysyłanego do Libawy i Rygi była daleko większa, lecz w latach ostatnich, skutkiem podwyższenia taryfy kolejowej, uległa zmniejszeniu. Przeciwnie, zapotrzebowanie na rynkach wewnętrznych znacznie się podniosło. Obroty na rynku warszawskim odbywają się prawie zawsze towarem gotowym, bez uczestnictwa meklerów przysięgłych, a na giełdzie schodzą się kupcy hurtowi i detaliczni, fabrykanci i komisjonerzy.

Spodziewany urodzaj buraków i wydajność cukru, według podanych wiadomości przez fabryki do dnia 13-go grudnia r. z. przedstawia sprawozdanie biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z dnia 29-go grudnia r. z., jak następuje: W ogólnej ilości 200 fabryk cukru, należących do syndykatu, oddano pod zasiew buraków 240,997 diesiatyn, z których spodziewanem jest 240,800,964 pudów buraków, a z tych 26,309,913 pudów cukru. Pozostałe 26 fabryk, nie należące do związku, obsiały 32,217 diesiatyn, z których spodziewają się 22,781,616 pudów buraków i 2,374,570 pudów cukru. Przeto w 226 fabrykach zasiano 273,214 diesiatyn, z których spodziewają się plonu 264,582,580 pudów buraków i 28,683,483 pudów cukru. Szczegółowo biorąc, otrzymujemy następujące dane:

Gubernje:	Ilość diesiatyn	Spodziewana buraków pudów:	wydajność cukru pudów
Kijowska	74,018	78,403,851	8,337,271
Wołyńska	14,810	14,492,439	1,829,651
Podolska	53,293	54,509,232	5,876,475
Bessarabska	800	841,599	80,000
Kurska	26,241	20,620,948	2,273,443
Połtawska	2,338	1,796,772	202,474
Charkowska	38,096	40,343,041	4,390,329
Woroneska	7,137	3,028,693	285,829
Orłowska	500	220,000	14,000
Samarska	2,439	1,314,352	103,856
Tambowska	4,404	2,894,934	306,397
Tulska	2,100	1,029,510	91,420
Czernihowska	11,115	9,499,035	894,388
Warszawska	20,421	20,249,481	2,262,266
Kaliska	3,618	3,325,0[illegible]7	399,811
Kielecka	1,550	1,732,500	174,500
Łomżyńska	945	923,700	105,783
Lubelska	2,385	2,553,433	263,584
Piotrkowska	1,125	983,452	118,000
Płocka	3,410	3,355,202	379,846
Radomska	1,417	1,600,250	174,460
Siedlecka	1,052	1,065,000	120,700
Razem	273,214	264,582,580	28,684,483

Zapasy zboża w Gdańsku wynosiły w dniach:

	31 grudnia 1891 r.	30 listopada 1891 r.	31 grudnia 1890 r.
	t	o n	n
Pszenicy	16,676	17,936	13,326
Żyta	9,948	11,322	2,076
Jęczmienia	1,358	1,173	2,367
Owsa	197	146	95
Grochu	234	174	1,151
Kukurydzy	90	32	95
Wyki	80	49	316
Bonu	768	646	326
Lnicy	339	267	134
Nasienia konopnego	15	3	—
Rzepaku i rzepiku	514	788	1,078
Siemienia lnianego	90	59	148
Łubinu	133	50	20

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z dnia 26-go grudnia r. z., na kijowskim rynku cukrowym dokonano następujących tranzakcyj mączką cukrową krystaliczną w okresie czasu od d. 19-go grudnia do dnia 26-go grudnia r. z. *Z kampanji 1891/92 r.*: W dniu 20-ym grudnia r. z. 24,000 pudów z odbiorem na stacji Białocerkiew na grudzień po rs. 4, z zapłatą przy odbiorze towaru i 20,000 pudów na stacji Rzyczow na kwiecień po cenie o 90 kop. niższej od przeciętnej ceny rocznej rafinady Rafinerji kijowskiej w roku operacyjnym; w dniu 21-ym t. m. 5,000 pudów na stacji Wapniarka na maj-czerwiec po rs. 4.20, z zapłatą przy odbiorze towaru; 10,200 pudów na stacji Rachny na luty po rs. 4.02½, z zapłatą przy odbiorze towaru; 7,600 pudów na stacji Odesa-port na grudzień po rs. 4.25, z zapłatą przy odbiorze towaru; 15,000 pudów na stacji Odesa-port na grudzień po rs. 4.25, z zapłatą przy odbiorze towaru; 10,200 pudów na stacji Nosówka na grudzień do 10-go lutego (st. st.) po rs. 4.07, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 25-ym t. m. 10,200 pudów na stacji Wapniarka na styczeń po rs. 4.07½, z zapłatą przy odbiorze towaru; 10,000 pudów na stacji Szpoła na styczeń po rs. 4.07½, z zapłatą przy odbiorze towaru; 10,200 pudów na stacji Krzyżopol na grudzień po rs. 4.07½, z zapłatą przy odbiorze towaru. *Z kampanji 1892/93 r.*: W dniu 19-ym grudnia 30,000 pudów na stacji Żmerynka na wrzesień-listopad po rs. 4.10, z zapłatą rs. 3.85 po upływie 6-ciu miesięcy; 60,000 pudów z odbiorem w Odesie na wrzesień-grudzień po rs. 4, z zadatkiem rs. 2.75; 60,000 pudów z odbiorem w Odesie na wrzesień-grudzień po cenie o rs. 1 niższej od przeciętnej rocznej ceny rafinady Rafinerji kijowskiej w roku operacyjnym, z zadatkiem rs. 2.75; w dniu 20-ym t. m. 50,000 pudów z odbiorem w Odesie na październik-styczeń po cenie o 19% niższej od przeciętnej rocznej ceny rafinady Rafinerji Kijowskiej w roku operacyjnym; 50,000 pudów z odbiorem w Odesie na październik-styczeń, po cenie o 95 kop. niższej od przeciętnej rocznej ceny rafinady Rafinerji kijowskiej w roku operacyjnym; 50,000 pudów na stacjach Białocerkiew i Ustinówka na wrzesień-grudzień po rs. 4.12½, z 6-miesięcznym terminem zapłaty połowy należności i 50,000 pudów na stacjach Woroncówka i Koziatyn na kwiecień-czerwiec po rs. 4.12½, z 6-miesięcznym terminem zapłaty połowy należności; w dniu 23-im t. m. 20,000 pudów z odbiorem w Kijowie na październik-grudzień po cenie o 85 kop. niższej od przeciętnej rocznej ceny rafinady Rafinerji kijowskiej w roku operacyjnym, z zadatkiem rs. 1.75 po upływie 6-ciu miesięcy i 21,000 pudów z odbiorem w Kijowie na grudzień-styczeń po cenie o 90 kop. niższej od przeciętnej ceny rocznej rafinady Rafinerji kijowskiej w roku operacyjnym. *Z kampanji 1893/94 r.*: w dniu 22-im grudnia 50,000 pudów na stacji Odesa na październik-styczeń po cenie o 19% niższej od przeciętnej rocznej ceny rafinady Rafinerji kijowskiej w roku operacyjnym i 50,000 pudów z odbiorem w Odesie na październik-styczeń po cenie o 95 kop. niższej od przeciętnej ceny rocznej rafinady Rafinerji kijowskiej w roku operacyjnym. *Na eksport* sprzedano: W dniu 22-im grudnia 15,000 pudów na stacji Odesa-port na grudzień-styczeń po rs. 3.40 i 20,400 pudów na stacji Woroncówka na styczeń po rs. 3.12; w dniu 25-ym t. m. 7,200 pudów na stacji Kamionka na grudzień po rs. 3.10 i 6,000 pudów na stacji Tahańcza na grudzień po rs. 3.10 za pud. *Świadectw wywozowych* sprzedano: W dniu 19-ym grudnia na 13,500 pudów cukru na grudzień po 95 kop.; w dniu 23-im t. m. na 30,000 pudów na styczeń po 96 kop., na 15,000 pudów na styczeń po 97 kop. i na 14,800 pudów na styczeń po 95 kop. w stosunku puda. *Ceny rafinady w Kijowie*: Towarzystwa rafinerji kijowskiej I gat. rs. 5.80, hr. Bobryńskich rs. 5.80, Towarzystwa Gniewan rs. 5.35, Towarzystwa aleksandrowskiego rs. 5.80, Towarzystwa korjukowskiego rs. 5.35, Towarzystwa czerkaskiego rs. 5.30 i Towarzystwa trostjanieckiego (gub. podolska) rs. 5.35 za pud.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 31 grudnia 1891 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
3	Daleka	Makowska Em	Mąż chory. dz. dr. 7-ro.
21	Krucza	Kowalska Wal	Chora, mąż nieobecny dz. dr 5-ro.
12	Przyokop.	Majdykowska	Mąż ciężko chory, dz. dr. 4.
28	Sienna	Wiśniewska A	Mąż chory, dz. dr. 7-ro.
36	Żelazna	Kowalska Ant.	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
51	Nowolipki	Szczepiórkows.	Mąż w szpitalu dz. dr. 5-ro.
63	Dzielna	Jankowska M.	Wdowa dz. dr. 4-ro,
42	Pawia	Paliszewska T.	Mąż zmarł obecnie dz. dr. 4.
42	Pawia	Nowicka Wal.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 3-je.
26	Mostowa	Białosiewicz E	Wdowa dz. 4-ro jedno chore.
5	Moskiews	Kalinowska P.	Mąż chory dz. drob. 6-ro.
32	Czerniako	Tonkiel Anton	Wdowa chora, dz. dr. 5-ro.
33	Stalowa	Brosz Wilhelm	Żona z czworgiem dzieci ciężko chory.
39	Stalowa	Kubera Paulin	Wdowa chora dz. dr. 4-ro.
9	Zajęcza	Mistrzak Kata.	Wdowa ciężko chora, dz. dr. 4.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— M. K.—List poste-restante pod O. P. R. wysłany. Na zawsze twój M. C. 55

— Amelji.—„Je vous aime comme une rose... Chociaż w tych słowach kryje się figiel — radbym odpisać ale gdzie i komu?—C. 53

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 8 stycznia 1892 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	100.90	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.—	—.—
„ „ „ II	102.—	—.—
„ „ „ III	100.75	—.—
„ „ „ IV	99.70	—.—
„ „ „ V	99.60	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	99.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	98.—	—.—
„ „ małe	97.50	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	102.75	—.—
III „ „ „ 100	102.75	—.—
4% nowa pożyczka	95.40	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. Warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5%, kop. 21[1]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 128[0]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 88[4]
Od Listów likwidacyjnych kop. 39[1]
Od Obligów m. Warszawy 112[1]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 8 stycznia 1892 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	840	—
„ „ wyborowa .	—	—	860	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	—	780
„ średnie	—	—	765	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	310	350
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	35	45	—	—
Słomy pud	33	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

Elixir, Puder i Pasta do zębów Przew. Ojców BENEDYKTYNÓW



z Opactwa SOULAC (Gironda).
Dom **MAGUELONNE**, Opat.
2 medale złote: Bruksella 1880, Londyn 1884.
NAJWYŻSZE NAGRODY.
Wynalezione w r. **1373**
przez księdza
Piotra Boursaud.
Sprzedaż hurtowa SEGUIN, Bordeax.
2131R. Dom założony w r. 1807.
Detaliczna: We wszystkich znaczniejszych perfum., aptekach i składach mater. apt.

Bardzo Korzystne kupno

różnych
artykułów.

Spodnie ubrania dla Pań, Panów i dzieci.

Wyroby pończosznicze, Staniki trykotowe i ŻAKIETY,
w największym wyborze kolorów i dobrym gatunku.

Kamasze, Spódniczki i Kamizelki miękkie.

Gustaw Haehle,

ulica Świętokrzyzka № 11. 1860R

Zapisy do wstąpienia do Szkoły Politechnicznej w Rydze,

specjalnie zaś do oddziałów: rolniczego, chemiczno-technicznego inżenierskiego, inżenieryjno-mechanicznego, architektonicznego i handlowego, odbywać się będą od 2 (14) do 5 (17) Stycznia 1892 roku.—Egzamina wstępne rozpoczną się 8 (20) Stycznia.—Bliższe szczegóły w programie.

Przyjęcie kandydata na zasadzie egzaminu wstępnego po raz ostatni mieć będzie miejsce w Styczniu 1892; gdyż od Sierpnia 1892 r., przyjmowanie odbywać się będzie tylko na zasadzie posiadanego świadectwa dojrzałości (matury), z gimnazjów siedmioklasowych szkół realnych lub innych równe prawa mających, średnich zakładów naukowych.

2141R **Dyrekcja.**

BIBLJOTEKA WARSZAWSKA

pismo miesięczne, poświęcone naukom, sztukom i sprawom społecznym, rozpoczyna z rokiem 1892-gim **pięćdziesiąty drugi rok** swojej działalności naukowo-literackiej i wychodzić będzie, jak w roku ubiegłym, w **zeszytach najmniej 12-arkuszowych.**

Coraz liczniejszy zastęp współpracowników zapewnia dalszy rozwój pismu, a znacznie przez rok ubiegły zwiększona liczba prenumeratorów daje otuchę Redakcji, że jej usilne starania znajdą w szerszych jeszcze kołach czytelników życzliwe poparcie.

Program „Bibljoteki Warszawskiej" zawiera następujące działy: I. **Filozofja.** Rozbiór systemów i kierunków badań filozoficznych.—II. **Historja.** Dzieje powszechne i własne.—III. Kwestje **społeczne, prawne i ekonomiczne.**—IV. Studja z **nauk przyrodniczych.**—V. Studja **pedagogiczne i lingwistyczne**.—VI. **Literatura.** Utwory oryginalne wierszem i prozą.—VII. Studja literackie.—VIII. **Krytyka** utworów piśmiennictwa polskiego i zagranicznego.—Przegląd literatury belletrystycznej i rozbiory dzieł naukowych. IX. Studja **artystyczne** i oceny dzieł sztuki.—X. **Kronika zagraniczna** o ruchu umysłowym (artystycznym, społecznym i ekonomicznym).—XI. **Kronika miesięczna.**—XII. Wiadomości **bibljograficzne.**

„Bibljoteka Warszawska" kosztuje; W guberniach Królestwa i **Cesarstwa oraz we wszystkich krajach, należących do związku pocztowego.**

Rocznie rs. 10,—półrocznie rs. 5;

w Warszawie zaś: Rocznie rs. 9,—półrocznie rs. 4 kop. 50,—kwartalnie rs. 2 kop. 25,

Prenumeratorów z prowincji upraszamy o przesyłanie prenumeraty wprost do **Redakcji Bibljoteki Warszawskiej, ulica Foksal № 6.** gdyż to zapewnia najlepiej akuratną ekspedycję pisma. 56r

Redakcja.

ODLEWY FASONOWE STALOWE. BRACIA BAUERETZ

w Myszkowie, Dr. Żel. W.-W.

Fabryka Maszyn, Odlewnia żelaza, Emalernia pierwsza w kraju, **Odlewnia stali fasonowej, polecają: Walce, Koła zębate, Korby, Łączniki maznic, Koła wagonowe, Rozjazdy, Retorty, Garnki odtłuszczone, Ruszta** i t. p., według rysunków lub modeli. 2084r

Szkoła tańców W. Słowackiego

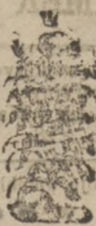
artysty baletu Teatrów Rządowych Warszawskich, 1869
dla osób dorosłych; oddzielnie dla uczni i uczennic zakładów naukowych i dzieci; udziela lekcje po domach prywatnych i pensjach.—**Plac S-go Aleksandra № 13,** (róg Żórawiej i Brackiej).



KĄPIELE

Książęca № 4,
przyjmują zamówienia Telefonem Nr 616.
na Wanny z gorącą wodą, **dostarczane do mieszkań.** 65R

KAPSULKI MATICO



PP. GRIMAULT i K° w Paryżu.

Skuteczność nieszkodliwa w leczeniu *rzeżączek* bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kubebą w płynie.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

ZUPEŁNA Wyprzedaż ŁYŻEW,

W SKŁADZIE Adama Kempińskiego, Senatorska 22. 2116r

Nauka i wychowanie.

Biuro nauczycielskie W. Max, Szkolna 8, rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 663

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzka z patentem uniwersytetu, ukończywszy kilka edukacyj we Francji, życzy się umieścić w domu katolickim na wsi; udziela francuskiego, angielskiego i początków muzyki. **Potrzebna niemka na wyjazd.** 56

Biedna nauczycielka, chora, pozbawiona wszelkich środków do życia, błaga litościwych czytelników o przyjście jej z pomocą.—Piekarska № 14, m. 5. 623

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy specjalista S. Rogulski. Wykład ustny lub listowny. Lekcje—korespondencje próbne bezpłatnie. Erywańska № 8. 38225

Lekcje francuskiego teoretycznie i praktycznie. Doskonały akcent. Miesięcznie rs. 3, Hoża 34, m. 5. 540

Konwersacja francuzka po umiarkowanej cenie. Jerozolimska 82, m. 11. 429

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs., angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 38067

Młoda russka, która ukończyła 8 klas gimnazjalnych, posiadająca języki nowożytne, życzy udzielać przedmiotów w zakresie gimnazjalnym lub miejsca stałego. Nowolipki 25, mieszk. 7. 54r

Nauczycielka polka, konwersacja francuska, russka, niemiecki, muzyka, poszukuje miejsca w Warszawie, na wsi, demi-place; warunki tanie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod „Nauczycielka 105." 592

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym i francuskim, poszukuje lekcyj, korepetycyj.—Złota 28, m. 1. 627

Potrzebna russka gimnazistka do russkiego i arytmetyki, godzina dziennie, od 3 do 4 ej, cztery ruble miesięcznie. Wspólna 33, mieszkania 19 507

Pianistka przyjmuje zamówienia na wieczorki i udziela lekcyj sposobem ułatwionym, amatorów i amatorki wyucza w krótkim czasie. Trębacka № 2, w sklepie Włostowskiego. 144

Potrzebny jest dobrze wychowany chłopczyk do wspólnej nauki u dobrego profesora, dla przygotowania się do gimnazjum, 9 rs. miesięcznie. Marszałkowska № 54, mieszkania 18. 576

Potrzebna francuzka do lekcyj, godzinę dziennie. Od 11—3-ej, Chmielna 23, mieszkania 7. 659

Pomieszczenie dla panienki, fortepian, korepetycja, konwersacja, rs. 15 miesięcznie.—Złota № 24, m. 9. 583

Student, ukończył gimnazjum z medalem, poszukuje korepetycyj. Bracka 23, mieszkania 24. 538

Szkoła Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, nagrodzona srebrnym medalem, Szkolna 8. Udziela lekcyj wszelkich rękodzieł korzystnych dla kobiet. Przyjmuje pensjonarki dorosłe i małoletnie panienki, dla których są oddzielne wykłady. 71r

Student uniwersytetu szuka zajęcia. Ulica Foksal, mleczarnia. 411

Za obiady potrzebna francuzka. Bielańska 6—15. 594

Doniesienia osobiste.

Bez maski. List na poczcie poste-restante od Miłosława. 632

Blondynce i Brunetce 22 i 21 list wysłany. 671

Brunetka z niebieskiemi oczyma, przystojna, inteligentna, muzykalna, mająca 15,000 rs. posagu, pragnie wyjść za mąż za człowieka fachowego, inteligentnego, uczciwego. Listy proszę składać poste-restante dla „Konwalijki." 512

Blondynka siedemnastoletnia, oczy niebieskie, muzykalna, posagu 6.000 rs., pragnie wyjść za mąż za człowieka inteligentnego.—Oferty poste-restante Warszawa sub „Niebieskie oczy 6." 506

Kawaler lat 32, blondyn, inteligentny, bardzo sympatyczny, mający posadę, która daje rocznego dochodu rs. 2,000, pragnie się ożenić z panną również inteligentną, miłej powierzchowności, nie starszą nad lat 20, któraby miała rs. 8.000. Osoby interesowane raczą przesyłać swoje oferty: stacja Krzywda poste-restante pod lit. N. N. Dyskrecja pod słowem honoru. 405

List dla „Gabryeli" na poczcie. 551

List dla R. S. 32 wysłano. 648

Mężczyzna w sile wieku, wysoki, blondyn, posiadający znaczny kapitał, powróciwszy z Ameryki, w celach matrymonjalnych pragnie poznać osobę bardzo przystojną, wysoką. Brunetki mają pierwszeństwo. Majątek niewymagalny. Oferty poste-restante dla „Stefana R-cza", z zawiadomieniem w Kurjerze. 358

Panna młoda, inteligentna, przystojna, pragnie wyjść za mąż za człowieka poważnego, inteligentnego, mającego stałe utrzymanie i wdowa lat 33, pracowita, inteligentna, sympatyczna, pragnie poznać człowieka poważnego usposobienia, inteligentnego, do lat 46.—Oferty dla „Haliny" i „Aspazji" proszę nadsyłać Warszawa poste-restante. O wysłaniu zawiadomić w Kurjerze. 380

Prawnik mający posadę w Warszawie, brunet, lat 30, przystojny, ewangelik, oprócz pensji ma 6,000 rs. dochodu rocznego z majoratu w Finlandji, gub. aboskiej, charakteru łagodnego, skromny, poszukuje żony, polki, nie starszej nad lat 25, koniecznie przystojnej i inteligentnej, posag niewymagalny. Proszę o nadsyłanie ofert pod adresem: Warszawa poste-restante dla „Prawnika G. E." Dyskrecja zupełna zapewnia się. 426

Z. Z. Z. 100. List wysłano. 585

41 lat mający kawaler, katolik, polak, należący do starej, dobrej, polskiej rodziny, od roku 1242 wywodzącej się, mający prawo na tytuł, poważny, ze średniem wykształceniem, mający stałą posadę przy fabryce cukru, przynoszącą do 1,200 rs. rocznie, życzyłby zapoznać się w celu matrymonjalnym z panną lub bezdzietną wdową, lat 30, blondynką, średniego wzrostu, przystojną, sympatyczną, gospodarną, ze średniem lecz praktycznem wykształceniem i wychowaniem, łagodną, dobrą, muzykalną i wesołego usposobienia, należącą również do dobrej szlacheckiej rodziny, z posagiem od 20,000. Rzecz traktuje się na serjo.—Łaskawe panie, życzące zawiązać korespondencję dla dalszego porozumienia się, raczą nadsyłać swoje oferty Warszawa poste-rest. „Staremu kawalerowi 41." Dyskrecja pod słowem honoru. 343

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Francuzka ma kilka godzin wolnych. Piękna 23, m. 9, od 9—1-ej. 633

Buchalterka wykwalifikowana poszukuje od Nowego Roku odpowiedniej posady przy księgach lub kasie. Bliższa wiadomość u nauczyciela buchalterji Gustawa Chwata, Niecała 4. 37796

Człowiek poważny, prowadzący korespondencję i książki w zakładzie przemysłowym, poszukuje zajęcia na godziny lub całodziennego. Nowy-Świat 40, mieszk. 3. 550

Inteligentna, młoda osoba, znająca języki, muzykalna, szuka miejsca do towarzystwa lub zarządu domem, tu albo na wyjazd. Helena P. Chłodna 32, m. 24. 621

Krawcowa uzdolniona poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Ulica Mostowa № 20, mieszk. 3. 521

Kucharka dobra życzy sobie miejsca zaraz. Solna 17, m. 9, przez kuchnię. 581

Młoda kobieta, izraelitka, która skończyła jedną z pensyj tutejszych i posiada języki polski, niemiecki i russki, zaopatrzona w najlepsze rekomendacje, szuka zajęcia kasjerki, zarządzającej sklepem lub gospodarstwem domowem. Oferty do Kurjera Warszawskiego pod lit. J. 42. 596

Młody człowiek, izraelita, z chlubnem świadectwem, posiadający języki russki, polski, niemiecki oraz buchalterję pojedyńczą i podwójną, poszukuje posady. Nowolipie 45, mieszkania 1. 561

Miejsca lektorki szukam na godziny, polski, francuski. Jerozolimska 82, m. 11. 430

Młody człowiek, ukończywszy Muzeum pszczelnicze, mogący zajmować się także i gospodarstwem, poszukuje posady. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Pszczelnictwo." 364

Osoba młoda, inteligentna poszukuje zajęcia sklepowej, bufetowej lub też do gospodarstwa. Oferty „Helenie 1892" przyjmuje kantor Kurjera. 599

Osoba znająca się na szyciu domowem prosi o robotę w domu prywatnym. Piękna 45, mieszk. 5. 635

Panna służąca z dobrą rekomendacją, umiejąca szyć, haftować i znaczyć, wyręczyć panią domu w gospodarstwie, poszukuje miejsca zaraz. Oferty przyjmuje Kurjer pod literami R. S. 7. 600

Panna znająca krawieczczyznę szyje w domach prywatnych. Marszałkowska 62, mieszkania 16. 628

Poszukuję roboty w domach prywatnych, krawieczczyzny. Nowogrodzka 18, mieszkania 22. 535

Rysownik planów technicznych i jeometrycznych, władający językami russkim, polskim i niemieckim, pracujący w biurze technicznem, poszukuje zajęcia w godzinach pobiurowych. Łaskawe oferty złożyć proszę pod sig. „Rysownik" w Kurjerze. 402

Subjekt-inkasent-magazynier poszukuje w każdym czasie zajęcia. Wiadomość: Wierzbowa № 5, Wandalin. 634

Tapicer bez zajęcia poszukuje takowego w domach prywatnych, robi tanio i dobrze.—Wielka 39, mieszk. 9. 577

b) Zaofiarowane.

Angielka lub włoszka muzykalna, dystyngowana, wykształcona, może znaleźć miejsce na demi-place. Szkolna 6, m. 3. 272

Bona niemka, inteligentna, potrzebna zaraz na wieś. Chmielna 64—1. 575

Do interesu handlowego potrzebny jest młody człowiek jako praktykant, posiadający języki russki, polski i w zupełności niemiecki. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, ulica Senatorska 16. 52r

Do magazynu mód potrzebne są kompletnie uzdolnione panny do ubierania kapeluszy, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Świętojerska № 36, u Eljowicza. 224

Do ośmioletniej dziewczynki potrzebna bona niemka, młoda, nie mówiąca po polsku, posiadająca dobre rekomendacje. Wiadomość: Elektoralna № 28, m. № 11. 526

Do korespondencyjnej praktyki potrzebny młodzieniec, który ukończył 4 klasy. Oferty adresować: „Praktykant X." poste-restante Warszawa. 609

Ekonom, dobry rolnik-gospodarz, skromnych wymagań, kawaler, niemłody, z dobremi świadectwami, umiejący pisać, potrzebny.—Chmielna 60, m. 3. 522

Lekarz potrzebny jest do miasteczka Książ-Wielki, gubernji kieleckiej. Wiadomość: Chmielna 24, mieszkania 17, od 4 do 6-ej wieczorem. 6 0

Młodsza zdolna potrzebna. Nowosenatorska 8, m. 8, do 2-ej. 570

Mechanik do maszyn do szycia potrzebny na godziny. Dzika 20—34. 551

Niemka w średnim wieku, inteligentna, posiadająca dobrą rekomendację, potrzebna do zarządu domem na wyjazd. Oferty z adresem można składać w kantorze Kurjera dla „Prowincjonalisty." 232

Na wieś potrzebna jest panna młoda, przyzwoita, umiejąca pięknie prasować, do zajęcia się gospodarstwem kobiecem. Adres proszę złożyć u szwajcara Hotelu Krakowskiego. 194

Osoba znająca się dobrze na kuchni i trochę na krawieczczyźnie, potrzebna zaraz. Marjensztadt 4. 557

Potrzebna bona francuzka. Włodzimierska 8, mieszk. 6. 608

Potrzebni są zdolni ajenci do zbierania ogłoszeń, za bardzo dobrą prowizję. Wiadomość w księgarni T. Paprockiego, Nowy-Świat 41, pomiędzy godz. 1 a 3-ią. 70r

Potrzebna bona freblówka z niemieckim, szyciem i wzorowemi świadectwami. Marszałkowska 92, mieszkania 11. Sobota od 1-ej do 3-ej. 548

Potrzebny karbowy pojedyńczy, piśmienny, znający rolnictwo, skromnych wymagań, w starszym wieku. Oferty: kantor Kurjera Warszawskiego „Służba." 37991

Potrzebny młody, zdolny człowiek do interesu ajenturowo komisowego, za prowizję. Oferty składać pod lit. P. L. do Biura ogłoszeń, Senatorska 26. 55r

Potrzebny jest zaraz do apteki uczeń, od 1 do 2 lat praktyki w aptece. Bliższa wiadomość i warunki: Szwer, w Garwolinie. 414

Potrzebna jest prasowaczka. Nowiniarska № 12, do pralni. 413

Potrzebne staniczarki i upinaczki zaraz. Ul. Jasna 12, oficyna prawa, 2-ie piętro. 199

Potrzebny jest zaraz subjekt, młody człowiek, posiadający języki niemiecki i polski, obeznany z urządzaniem wystawy dekoracyjnej, do składu detalicznego w Łodzi. Reflektanci zgłaszać się mogą do kantoru Kurjera Warsz. w Łodzi pod lit. B. G. 50r

Potrzebna maszynistka do bielizny. Elektoralna 43. 77r

Potrzebna bona freblówka (może też być izraelitka), znająca się na szyciu, z dobremi świadectwami, do 2-ch dziewcząt, 3 i 5 lat, na wyjazd do Częstochowy. Oferty z fotografjami i kopje świadectw złożyć można u pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, dla L. M. 78r

Potrzebny zaraz uczeń do jubilera. Niecała № 12, Kardone. 79r

Potrzebna panna zdatna do staników. Królewska № 5, m. 13. 661

Potrzebny chłopiec do sklepu na przychodniego, za wynagrodzeniem. Buroff, Nowy-Świat 43. 646

Potrzebna sklepowa uzdolniona do interesu farbiarskiego, znająca języki, Bielańska № 3, Jedlin. 647

Potrzebne zaraz panny zdolne do staników. Elektoralna 14, m. 5. 655

Potrzebny młody człowiek dla proponowania za prowizją w mieście domom handlowym artykułów kolonjalnych i skór. Podać referencje poste-restante R. X. 616

Staniczarki kompletnie zdolne potrzebne zaraz. Plac św. Aleksandra 14—6. 656

Subjekt felczerski potrzebny jest do zakładu. Ulica Karmelicka № 7. 598

Uczeń potrzebny do felczera. Plac św. Aleksandra № 8. 524

Uczeń porządnych rodziców, posiadający średnie wykształcenie, może się zgłosić do fabryki dywanów, Marszałkowzka 3. 377

Kupno i sprzedaż.

Bilard do sprzedania. Piwna № 29, w bawarji. 113

Do sprzedania „Almanach de Gotha" od r. 1860 do 1889. Mirowska 5, m. 6. 631

Do sprzedania żyrandol, biurko damskie, toaleta. Obożna № 8, m. 19. 625

Do sprzedania salopa tumakowa atłasem kryta. Wiadomość: Żórawia 34, mieszk. 2, codziennie od 12 do 3-ej po południu. 595

Do sprzedania bardzo tanio chińska materja jasna na suknię. Szkolna 8, mieszk. 17, drugie piętro od frontu. 72r

Do sprzedania tanio powozik z koniem i uprzężą, wszystko w dobrym stanie. Wiadomość: ulica Niecała 9, u stróża. 421

Fortepian Hofera do sprzedania tanio. Karmelicka № 22, szkoła męzka. 489

Futro męzkie oposy, mało używane, tanio sprzedam. Niecała 12, m. 21, rano. 563

Fortepian 140 rs., „Wielkiej Encyklopedji" 22 zeszyty za 8 rs. Złota 39, m. 40. 591

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje faetony, wolanciki, szarabany i sanki. 173

Fortepian zagranicznej fabryki, prawie nowy, z metalowym blatem i szprejcami, do sprzedania. Ul. Ogrodowa № 43 m. 14. od godziny 4-ej po południu. 337

Fortepian Kralla rs. 290 do sprzedania, Elektoralna 6, m. 17. 329

Frak elegancki, nowomodny, sprzedam.—Włodzimierska 4, m. 11, od 10—12-ej r. 531

Fortepian krótki, 7 oktaw, zagraniczny, tanio sprzedam. Daniłowiczowska 4, lombard. 571

Garnitur mebli roboty Simlera, wysłanie, pokrycie nowe, sprzedam tanio, oraz otomanę. Bracka 4, szwajcar wskaże. 51 k

Interes handlowy do odstąpienia, artykuł codziennego użytku, wyrób z fabryki renomowanej, dający około 40%. Do kupna potrzeba około rs. 1,000, reszta pozostanie na pewien termin. Oferty w Kurjerze „Interes handlowy Z." 63r

Jest do sprzedania maszyna Whelera-Wilsona, biurko i etażerka. Wiadomość: ulica Chmielna № 80, m. 18. 612

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 6r

Kasy ogniotrwałe najlepszej konstrukcji, ceny najprzystępniejsze. Marszałkowska 125, Sikorski. 33274

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze u Stanisława Baumgarta, Chłodna 40. 171

Kawiarnia do odstąpienia z powodu słabości zdrowia. Wąski Dunaj № 5. 403

Kupię szafy, kontuary do cukierni. Graniczna 17, m. 2. 662

Lód w Rudzie pod Marymontem, aprobowany przez urząd lekarski, do wydzierżawienia.—Zgłosić się do właściciela, Długa 28. 57r

Licytacja. Dnia 3 (15) stycznia w Zjeździe sędziów pokoju gubernji warszawskiej, przy ulicy Wspólnej № 47, o godzinie 10-ej zrana, sprzedaną będzie kolonja w mieście Mszczonowie, mórg 40, z domem mieszkalnym murowanym i zabudowaniami gospodarskiemi. Ziemia pszenna, podatek mały, łatwość nawozu i zbytu produktów. Od Żyrardowa 9 wiorst szosą. Licytacja zacznie się od 1,000 rs. Nabyć może każdy poddany russki, bez różnicy wyznania. Bliższe szczegóły: Żórawia 38, w składzie węgli firma „A. Jeżewski." 363

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 180

Magazyn i fabryka mebli Maksymiljana Kalnusa, Grzybowska 37, zaopatrzony został w wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych. Ceny fabryczne. 36779

Meble, szafy, kredensy, łóżka, umywalnie, stoliki nocne, bibljoteki, trema, stoły bilardowe duże, wszystko dębowe, najnowszych fasonów, za bezcen, w zakładzie stolarskim, Ogrodowa № 8. 3

Meble rozmaite, nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Makow, Solna 9. 503

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, perski, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 614

Maszynę oryginalną Singera nożną, prawie nową, wyjeżdżając sprzedaję. Marszałkowska 60, stróż wskaże. 657

Meble z trzech pokojów z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiejska № 19, wiadomość u stróża. 76r

Nowe magle do sprzedania z powodu wyjazdu, cena przystępna. Nowy-Świat 16. 32r

Nr. 19. Do sprzedania dorożki najświeższego fasonu, z końmi, uprzężą. Żytnia № 19. 516

Powóz wiejski z fordeklami, w bardzo dobrym stanie, tanio do sprzedania. Wiadomość: ul. Nowogrodzka № 29, m. 26, od godz. 12 do 4-ej. 559

Pianino zagraniczne do sprzedania. Szpitalna 12, m. 17. 615

Pianino zagraniczne, używane, do sprzedania. Nowy Świat 66, Janiszewski. 396

Powozik pojedyńczy z russką uprzężą do sprzedania. Wiejska 3, m. 6. 391

Rozmaite obrazy dawnych mistrzów do sprzedania po cenie umiarkowanej. Obejrzeć je można w domu przy ulicy Marszałkowskiej № 87, mieszkania № 3, zrana od godziny 10 do 12-ej. 280

Sanki do sprzedania mało używane za przystępną cenę. Żytnia № 19. 545

Szafę do bielizny z przedziałami sprzedaję. Nowogrodzka 39, u stróża. 564

Są do sprzedania różne futra męzkie, z karakułowemi kołnierzami, tanio. Ulica Pawia 27, m. 11. 637

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie do sprzedania zaraz z powodu zmiany interesów za bardzo przystępną cenę. Smocza 28. 435

Sklep spożywczo-dystrybucyjny i kolonja morgów 26 dobrej ziemi, do sprzedania z powodu wyjazdu na posadę. Wiadomość: Żórawia № 22. 455

Sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny na przystępnych warunkach, ogółem lub do obliczenia. Wiadomość na miejscu, Zielna № 16. 409

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Pańska № 77. 406

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość w kiosku obok Kopernika. 434

Skład węgli do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: Leszno 94. 53r

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Żórawia 28. 481

Starożytne cztery pałasze japońskie do sprzedania. Wiadomość: Warecka № 7, mieszkania 11. 423

Szafa dębowa do sukien, nowa, tanio do sprzedania. Graniczna № 17, 1-sze piętro, w składzie naczyń kuchennych. 62r

Torf do sprzedania blisko Warszawy, bardzo tanio. Wiadomość: Marjensztadt № 11, u bednarza. 530

Tokarnia pociągowa średnia, kilka małych suportów oraz wentylator na jeden ogień, potrzebne zaraz. Oferty z rozmiarami i ceną pod „Meteor" kantor Kurjera. 527

W komis pozostawiony duży wybór pończoch fil de perse do sprzedania po cenach niskich. Zgoda № 3, m. 1. 60r

Wyjeżdżając sprzedaję tanio meble z pięciu pokojów, prawie nowe. Wilcza 27, mieszkania 4. 37295

Z powodu żałoby do sprzedania garderoba damska i męzka w dobrym stanie, między innemi suknia jedwabna balowa i dwa okrycia pluszowe watowane nowe oraz dwa wielkie obrusy. Krucza 15, mieszk. 5. 593

Z. Krasnodębska, dawniej Warsz. Stowarzyszenie sprzedaży owoców, Chmielna 26, poleca oprócz owoców świeżych, przetwory owocowe: soki, konfitury, konserwy, powidła, marmelady, korniszony, grzyby, rydze, jarzyny, owoce suszone z fabryki „Kornelin", wina owocowe, ser litewski, wyborny szwajcarski krajowy i inne artykuły kolonjalne. 523

2 materace sprężynowe w ramach, wcale nieużywane, sprzedam bardzo tanio. Stara Praga, ul. Ząbkowska № 13, stróż wskaże. 603

200 kóp wiejników dla łaźni. Chłodna 60, m. 3. 566

Interesa handl. i majątk.

Apteki poszukuje się w cenie od 12—17,000 rs. Oferty nadsyłać proszę do składu materjałów aptecznych J. Mrozowskiego, sub signum „Apteka." 552

Dom do sprzedania na pryncypalnej ulicy, bez pośrednictwa. Gotówki potrzeba 45 tysięcy rubli. Wiadomość: Bielańska, hotel Krakowski № 6, zrana od 10 do 12-ej. 372

Do sprzedania magazyn obuwia damskiego i mezkiego, od lat dawnych egzystujący, z wyrobioną klijentelą, z urządzeniem i towarem lub bez. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. W. P. D. 660

Do odstąpienia zaraz sklep spożywczo-dystrybucyjny, kantor pism, piwo butelkowe, urządzenie eleganckie. Wiadomość u p. Podczaskiego, Twarda 46, od 2 do 5-ej. 541

Dom z ogródkiem do sprzedania przy ulicy Wilczej. Wiadomość: ul. Świętokrzyzka 27, m. 11, zrana do 12-ej, po poł. 4—6-ej. 562

Dom dwupiętrowy z szynkiem, w okolicy staromiejskiej, do sprzedania. Mokotowska 21, u właściciela, od 3—5-ej. 617

Do sprzedania z powodu śmierci sklep mączno-spożywczy za przystępną cenę, pieczywo pokrywa komorne. Wiadomość: Hoża № 9, w sklepie obuwia pod firmą Stanisław Michalski. 613

Dom solidnie zbudowany, z oficynami, ogródkiem, w środku miasta, do sprzedania. Gotówki potrzeba 15 tysięcy rubli. Plac 2,500 łokci □ na Pradze, do sprzedania. Wiadomość Grzybowska № 64, u właściciela domu. 607

Handel kolonjalno-winny, klijentela wyrobiona, do odstąpienia zaraz (tanio). Wiadomość u p. Podczaskiego, Twarda 46, od 2 do 5-ej. Potrzeba około rs. 1,500. 542

Handlowiec fachowo uzdolniony, gruntownie obznajmiony ze stosunkami handlowemi, potrzebny jest do założenia jakiego interesu handlowego, mającego widoki dobrego rozwoju. Poważne referencje wymagane. Oferty: Warszawa poste-restante „480." 480

Kompletnie urządzona fabryka kamieniarska jest b. tanio do sprzedania. Reflektanci złożą adresa w kantorze Kurjera pod literami M. N. 544

Kupię dom obdłużony, byle na duży procent, w cenie 15—25,000 rs. Oferty: Kurjer Warsz. „Dom." 651

Kawiarnia z piecem cukierniczym do odstąpienia. Wiadomość: ul. Podwale № 42. 75r

Kawiarnia z całkowitem urządzeniem z powodu słabego zdrowia właścicielki za 150 rs. do sprzedania. Karmelicka № 6. 580

Kupię interes handlowy, w pełnym rozwoju będący, w pryncypalnym punkcie Warszawy. Oferty z opisem i ceną przyjmuje kantor Kurjera pod „479." 479

Magle do sprzedania. Ulica Pańska № 50. 638

Magle do sprzedania. Długa № 10. 555

Młody człowiek, kawaler, ze znajomością języków oraz kilkunastoletnią praktyką w pierwszorzędnych domach handlowych, samodzielny korespondent, obeznany z buchalterją, poszukuje posady, ewentualnie mógłby przyjąć udział w jakim solidnym interesie, z niewielkim początkowo kapitałem. Referencje pierwszorzędne. Oferty w Kurjerze Warsz. pod B. K. 588

Na pierwszy numer po Towarzystwie dóbr w gubernji piotrkowskiej, włók 65, w tem lasu urządzonego włók 35, potrzeba zaraz rs. 30,000. Wiadomość: Wilcza 27, miessk. 11, od 4-ej po południu. 529

Od 3—6,000 rs. potrzeba na dom w Warszawie. Wiadomość: Złota 58, mieszk. 5, od 3 do 8-ej wieczór. 532

Ogród 7 mórg do wydzierżawienia na wsi.—Tamże potrzebny ogrodnik kawaler. Wiadomość: Krucza 48, m. 15. 38070

Pożądany jest wspólnik z kapitałem 3,000 rs. do rozwoju interesu egzystującego od lat 10-iu. Wiadomość: Chmielna 28, m. 5. 525

Poszukuje się dzierżawy domu przynoszącego do 6,000. Karmelicka 27, mieszkania 1, od 6—8-ej. 74

Propinacja miejska w Żarkach jest do wydzierżawienia od dnia 1 (13) stycznia 1892 r. Razem z propinacją wydzierżawiony być także może browar piwa bawarskiego i dystylarnia. Wiadomość bliższa w zarządzie dóbr Żarki przez Myszków, przy kolei warsz.-wied., w Żarkach. 3631r

Rubli 4,000 do umieszczenia po Towarzystwie w Warszawie. Dzika 73, mieszkania 2. 590

Rubli 3,500—4,000 do umieszczenia na hypotekę po Towarzystwie miejskiem. Wiadomość w kantorze Instytutu wód mineralnych w ogrodzie Saskim. 602

Rubli 9,000 do wypożyczenia na dom przy pryncypalnej ulicy, na 1-szy numer po Towarzystwie. Procent 6%. Wiadomość: Mazowiecka 11, od 5 do 6-ej, u A. Bandtkie. 653

Rubli 1,000 potrzeba na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość u W-go rejenta Aleksandrowicza przy sądzie okręgowym. 645

Rubli 7,000 pożyczę na 7% na dom w Warszawie, na 1-szy numer hypoteki. Leszno 26, m. 18. 324

Suma rs. 29,000 potrzebna jest zaraz na 6% procent na lat pięć po Towarzystwie 31,000 rs. Pośrednictwo wyłącza się. Oferty proszę składać pod nazwą „Kapitał" w kantorze Kurjera Warsz. Adres dokładny. 81

Sklep spożywczy z dystrybucją i szewckiemi przyborami oraz zapasami zimowemi, do sprzedania. Ul. Ogrodowa № 39. 331

Sklep naftowo-mydlarski do sprzedania.—Dzika № 15. 520

Sklep do sprzedania naftowo-mydlarsko-malarsko-dystrybucyjny. Ul. Ciepła № 4. 553

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Podwale № 36. 543

Skład węgli jest do sprzedania z wyrobioną klijentelą. Wiadomość: Wilcza № 20, mieszkania № 4. 534

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz tanio do sprzedania. Żórawia 4. 567

Sklep spożywczy, kilka lat egzystujący w pożądanym bardzo punkcie, z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania zaraz. Roczny obrót 9,000 rs. Wiadomość: Złota 14, pralnia. 558

Sklep sprzedaję z powodu wyjazdu bardzo tanio. Wiadomość: ulica Wilcza 18, gdzie nafta. 642

Skład węgli w dobrym punkcie, dający przyzwoite utrzymanie, do sprzedania zaraz tanio. Wiadomość: hotel Saski № 65, zrana od 10 do 11-ej i od 5 do 6-ej wieczór. 6 9

Sklep mączny do sprzedania w targu. Wiadomość: ul. Hoża № 5, m. 32. 622

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość: ul. Chłodna № 33. 620

Sklep mydlarski do sprzedania za przystępną cenę. Krakowskie-Przedmieście № 71. 601

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do odstąpienia. Elektoralna 18. 276

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie do sprzedania. Zgoda № 6. 652

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania zaraz z powodu interesów familijnych.—Marszałkowska № 44. 80r

!!Ważne dla pp. fabrykantów i kupców!! W mieście gubernjalnem Radomiu. Przyjmuję w komis wszelkie towary do sprzedaży na „Raty." Gwarancja hypoteczna wszelka.—Oferty przesłać: Radom, redakcja „Gazety radomskiej", dla „Przemysłowca." 572

Lokale.

Do wynajęcia pokój, może być z całodziennem utrzymaniem. Złota 23, stróż wskaże. 404

Do wynajęcia zaraz dwa pokoje z kuchnią rs. 200, w oficynie. Ulica Aleksandrja № 8/2780. 537

Do wynajęcia oddzielny pokój przy familji, na parterze, z usługą, stołem, a nawet fortepianem. Złota 22, m. 1. 619

Do wynajęcia od 8-go stycznia dwie piwnice suche, sklepione, zdatne na skład win lub piwa, za rs. 200. Aleja Róż № 9. 606

Do wynajęcia od 8-go stycznia lokal parterowy z kuchnią, pralnią, mieszkaniem dla służby, piwnicą i wszelkiemi wygodami, za rs. 800. Aleja Róż № 9. 605

Lodownię wynajmę, w którejby się mieściło od 100 do 200 fur lodu. Wiadomość: Hoża № 23, w sklepie spożywczym. 650

Mokotowska № 19. Sklep spożywczo-dystrybucyjny z lokalem, istniejący od lat 10-u od Nowego Roku do wynajęcia, jak również dwa lokale po jednym pokoju z kuchnią. Wiadomość na miejscu, między godziną 10—12 w południe. 253

Okno wystawowe do odstąpienia na stroje damskie; tamże i na gorsety przy pracowni sukien. Ulica Próżna № 5. Zalewska. 452

Piwnice suche, do wynajęcia od 1 stycznia Marszałkowska 137, wiadomość tamże w magazynie mebli. 5r

Pokoje pojedyńcze z opałem i usługą, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 29r

Pokoje pojedyńcze zaraz do wynajęcia. Pańska № 19, blizko Marszałkowskiej. 492

Pokój frontowy z osobnem wejściem, opałem, za rs. 8 kop. 50 miesięcznie do wynajęcia.—Nowolipie 17, m. 11. 539

Pomieszczenie przy familji dla dwóch uczniów ze szkół prywatnych lub też pokój umeblowany z usługą i opałem dla kawalera. Bliższa wiadomość od 12 do 4-ej po południu, Nowy-Świat 8, m. 30. 587

Sklep obszerny o jednem oknie wystawowem, z pokojem po za sklepem i wyjściem na podwórze, przy ulicy Nowy-Świat № 49, oraz dwie piwnice oddzielnie lub razem do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość u rządcy domu. 528

Sklep za rs. 300 i kilka lokali do wynajęcia zaraz. Freta Szeroka 7. 81r

Sklep frontowy zaraz do wynajęcia przy ulicy Nowy-Świat № 62, tuż przy targu Ordynackie, obszorny, z okazałą wystawą, z trzema otworami, pakamerem i pokojem pod sklepem, obszerne piwnice, od dawnych lat egzystował ciągle handel win i kolonjalny. Jednocześnie można nabyć całe urządzenie sklepowe, szafy okazało, bufeta i rygały potrzebne. Wiad. u właściciela domu. 454

Zaraz do wynajęcia pokój z usługą i samowarem dla pojedyńczej osoby. Marszałkowska № 138, m. 7. 533

Zaraz do wynajęcia przy ulicy Długiej № 38, na 1-em piętrze, elegancki lokal z 5-iu pokojów, przedpokoju, kuchni, z balkonem na ogród. Bliższa wiadomość u stróża hotelu Drezdeńskiego. 641

5 pokoi z kuchnią, na 3-m piętrze, do odnajęcia od 1 kwietnia. Leszno 33, wprost kościoła. 40r

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka, b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie bez meldunku. Radzi w zakresie swej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Złota 16, mieszkania 4, lub Zielna 9. Dla niezamożnych ustępstwo. 448

Adres fabryki kwiatów, Krakowskie-Przedmieście № 71, m. 10. 433

A. Uznane przez cierpiących karmelki od kaszlu J. Szczutowskiego. Główna sprzedaż u W. Czerskiego, Nowy-Świat 58 i Marszałkowska 148, oraz w składach aptecznych. 38610

Adres: Petrych, Rymarska 2. — Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 3584r

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 478

Akuszerka przyjmuje na słabość bez legitymacyj, z umieszczeniem dziecka, dyskrecja zapewniona. Pokoje z osobnem wejściem. Stosuje metodę antyseptyczną. Leszno 24, mieszkania 22. 618

Artystyczne wyuczenie heljominiatur 5 rs. Chmielna 37, m. 24, „Amèlie." 584

Błagam o oddanie bransoletki, zgubionej na Wspólnej. Nagrodzę! Nowy-Świat 61, Frankowska. 643

Chusteczkę zgubioną w środę na Smolnej znalazca zechce odnieść: Sienna 26, mieszkania 5. 74r

„Dentor"—wzmacnia dziąsła, uśmierza ból zębów. Flakon rs. 1. Sprzedaż: składy apteczne. Adres listowny: „Dentor"—Warszawa, Królewska 39. Potrzebni reprezentanci. 3331r

Dowód za № 102 759 Warsz. Akcyj. Tow. Pożyczk. przy Placu Wareckim № 2, zaginął. 626

Graniczna № 17, 1-e piętro, poleca: stoły, szafy, kredensy kuchenne. 61r

Graniczna № 17, 1-e piętro, pralnie, magle, kotły do bielizny. 61r

Graniczna № 17, 1-e piętro, lodownie pokojowe, maszynki do lodów. 61r

Graniczna № 17, 1-e piętro, piecyki, młynki, maszynki do kawy. 61r

Graniczna № 17, 1-e piętro, waterklozety i do proszku otwockiego. 61r

Graniczna № 17, 1-e piętro, wyroby emaljowane, maszynki do siekania mięsa. 61r

Kucharz przyjmuje zamówienia na zebrania i uczty weselne, z kompletnem urządzeniem i eleganckiem nakryciem. Wiadomość: ulica Próżna № 5. Sklep Zalewskiej. 451

Mazur! „Aż do świtu", na karnawał 1892, przez Gustawa Türke, cena kop. 25, do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny u M. Orgelbranda. 556

Najlepszy kordonek do rękawiczek sprzedaje skład J. Lukrec. Ulica Marszałkowska 132. 36715

Obiady przyzwoite wydaję od 2-ej do 5-ej, miesięcznie 10 i 12 rs. Zgoda 5, stróż wskaże. 255

Obiady prywatne, zdrowe, cena podług umowy. Chmielna 47, m. 4, prawa oficyna, pierwsze piętro. 167

Ogrodowa 23, tapicer Konstanty Sekita wykonywa meble, rolety, materace najtaniej, sumiennie. 578

Obiady prywatne kop. 20, świeże i zdrowe, mogą być na ulicę. Nowogrodzka 18, mieszkania 22. 536

Obiady wyborne, hygieniczne, wydawane w prywatnym domu przez pierwszorzędnego kucharza, 70, 50, 40 kop. W abonamencie dziesięć kop. taniej. Krucza № 35, mieszkania 4, pierwsze piętro. 644

Osoba młoda, mężatka, chce przyjąć dziecko do piersi odpowiednich rodziców. Ul. Leopoldyny № 21, mieszkania 27, A. Ż. 604

Pracownia Natalji W., Nowy-Świat 40, przyjmuje suknie, okrycia, futra. Żurnale paryskie, robota prędka i elegancka, ceny nader przystępne. 549

Pies maści żółtej, rasy Bernard, zaginął: uprasza się o odesłanie go: Jerozolimska 64. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągniętym zostanie. 547

Przechodząc z Erywańskiej na Szkolną zgubiono kołnierzyk futrzany. Znalazca zechce za nagrodą odnieść na Erywańską 16, mieszk. 17. 73r

Suknie, bieliznę, pośpiesznie, tanio wykończam. Nowy-Świat 42, m. 2. Tamże przyjmę panienkę do nauki ze wszystkiem, za opłatą. 649

Tanio, elegancko odrabia garderobę męzką krawiec Chmurczyński. Ulica Nowogrodzka № 33. 38722

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 38325

Wyżymaczki reparuje specjalnie fabryka wyrobów metalowych. Ulica Erywańska № 7. 37174

Wskutek spadłego śniegu niektóre kursujące jednokonne karetki będą miały po dwa konie, cena jednak za kurs ta sama, to jest 20 kop. 38695

W zakładzie introligatorskim S. Tannenbauma, Twarda 12, wykonywają się wszelkie roboty, dokładnie i punktualnie. 36651

Wachlarze, wybór największy, poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 370

Życzę przyjąć dziecko do piersi. Wiadomość Hoża 72, m. 14. 579

Ż) Staniki trykotowe, żakiety, ubranka, wyborowe. „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 654

Ż) Wolanty (ballayeuses), tanie. „Manufaktura Krajowa," Niecała 12, 654

Ż) Woalki od najtańszych do najdroższych wybór wielki „Manufaktura Krajowa. Niecała 12. 654

Ż) Karbowanie wolantów, plisowanie „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. A Brochocki. 654

Ż) Szale wełniane i chustki bardzo tanie „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 65

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 27 Декабря (8 Января) 1891/2 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).